

Cena prenumeraty:
We Lwowie

Słowo Polskie

Cena pojedynczego
numera
we Lwowie
i na prowincji:

80 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-13.
Zamówienia nadawane do zwrotu siębez de-
miesi-
z dost-
959
Biblioteka Jagiellońska
z prz-
Za granicą . . . M. 3000

codziennie rano

Kopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Majbaum.

Wyborcy! Kontrolujcie w komisjach obwodowych, czy jesteście wpisani na listach wyborczych.

Kanadyjski wniosek.

Jużeśmy przywykli do tego, że żadna sesja Rady Ligi Narodów nie może się obyć bez wniosku delegata Kanady, domagającego się rewizji „stanu prawnego“ Wschod. Małopolski. A ponieważ jest to już prawidłem psychologicznem, że każda rzecz zbyt często pokazywana i powtarzana choćby na tak dostojnym ekranie jak genewski, wreszcie w wyobraźni płowieje, w pamięci „opatrzy“ się i traci walory atrakcyjności, zwłaszcza, jeśli nawet przez tych, którym bezpośrednio ją się podsuwa, nigdy nie jest poważnie brana, — przeto i ostatnie kanadyjskie wznowienie troski o ziemię, którą zamieszkujemy, przyjęte być musi przez polską opinię publiczną z pokątną domieszką znudzenia i jakimś zdziwionem zamyśleniem na temat: że też tej Kanadzie się chce...

Niemniej jednak — gdy się mówi gdziekolwiek choćby w Lidze Narodów o losach Wschod. Małopolski — trudno milczeć nam zwłaszcza we Lwowie, który, jak się nam wydaje, niemniejsze od egzotyycznego p. Fieldinga ma prawo i obowiązek zapatrzania swym komentarzem kanadyjskiej troski.

Głosa Lwowa na marginesie ostatniego kanadyjskiego wniosku jest dzisiaj tembardziej potrzebna, że okoliczności wśród jakich uparty Kanadyjczyk zdecydował się znowu ze swoim ceterum censeo w Genewie wystąpić, składają się razem wzięte na charakterystyczny i pouczający obrazek.

A więc nasamprzód ograny akompaniament i znane akcesoria: do Genewy zjeżdża p. Petruszewycz i puka do lotosiciwych serc dyplomatów, przed stawiając im grozę i ucisk polskiego „panowania“ we Wschod. Małopolsce. Ponieważ jednak u przedstawicieli państw europejskich, obeznanych co nieco z tym „uciskiem“ trudno mu znaleźć wiarę i poparcie, przeto kończy zawsze na Kanadzie, po której ks. Szeptycki niedarmo się uwiąja.

Obok nieznużonego p. Petruszewycza wystąpił na bieżącej sesji Ligi inne jeszcze czynniki, którym na poruszeniu losów Wschod. Małopolski zależało, a których istotne intencje, dzisiaj starannie ukryte, przyszłość dopiero zdemaskuje. W każdym razie już dzisiaj nie od rzeczy będzie przypomnieć zarówno uroczyste zapewnienia dawane przez p. Askeniego na sierpniowej konferencji „ekspertów“, że mocarstwa zachodnie konieczne domagały się rewizji „sprawy“ Wschod. Małopolski, jak i dziwnie uprzedzające i przygotowujące interpelacje p. Fieldinga depesze, słane z Genewy do naszych stołecznych organów dworskich.

Minister spraw zagran. p. Narutowicz postarał się też w drodze dyplomatyczno-urzędowej o uczynienie Wschod. Małopolski przedmiotem dyskusji na terenie Ligi przez przesłanie państwom wielkiej entente'y znanego projektu statutu autonomicznego do zaopiniowania i prośby o zezwolenie na przeprowadzenie wyborów we Wschod. Małopolsce choćby pod kontrolą komisarzy entente'y.

W ten sposób z dwu stron: partii ukraińskiej p. Petruszewycza i ze strony rządu polskiego rozwinięto starania, aby wznowić dyskusję nad Wschod. Małopolską. Cele obu inspiratorów co prawda odrobinę różne, efekt jednak ten sam: Kanadyjczyk wyjeżdża na stół genewski z wnioskiem o zbadanie „stanu prawnego“ Wschod. Małopolski.

Jakie będą losy tego wniosku?

Przed odpowiedzią na to pytanie, należy przypomnieć, że „sprawa“ Wschod. Małopolski chronologicznie po raz ostatni poruszona została w maju na komisji konferencji genueńskiej przez p. Lloyd George'a i doznała kompromitującego niepowodzenia. Lloyd George cofnął się natychmiast bez u-

Narady paryskie w sprawie Bliskiego Wschodu.

Paryż. (PAT.) Prezydent ministrów, Poincare, przyjął wczoraj popołudniu angielskiego ambasadora Hardinga, jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Ninczicza i byłego amerykańskiego posła Skarpe.

Paryż. (PAT.) Lord Curzon przybył w towarzystwie ambasadora Hardinga na Quai d'Orsay i był natychmiast przyjęty przez prezydenta ministrów Poincare'go, z którym odbył dłuższą naradę. Następnie lord Curzon udał się do ambasady włoskiej i konferował z hr. Sforzą. Później odbyła się konferencja Poincare'go, Curzona i Sforzy. Po południu Poincare konferował z marszałkiem Fochem i Veigandem.

Paryż. (PAT.) Wedle urzędowego komunikatu Poincare, lord Curzon i hr. Sforza odbyli narady co do potrzeby zwołania w najbliższym czasie konferencji dla ustalenia pokoju na wschodzie. W konferencji tej mają wziąć udział Anglia, Włochy, Japonia, Francja, Grecja, Rumunia, Jugosławia i Turcja.

Paryż. (AW.) Havas donosi, że Rada ministrów przewidziała już kroki, mające na celu odtransportowanie części kontyngentu egipskich sił zbrojnych do Konstantynopola.

Paryż. (PAT.) Położenie na Wschodzie jeszcze ciągle jest nie zmienione. Wysoki komisarz francuski

gen. Pelle przybył do Sinyrny, skąd przesłał rządowi swemu telegraficznie sprawozdanie o ogólnym położeniu na Bałkanie.

Londyn. (AW.) „Telegraphen Compagnie“ donosi z Konstantynopola: Za klucz do rozwiązania obecnej sytuacji na froncie azjatyckim uchodzi tu sprawa Czanaku. Polityczni przyjaciele Kemala-Paszy rozumiejąc doniosłość posiadania tej miejscowości, nalegali nań, by obsadził ją swymi wojskami i w ten sposób postawił konferencję wobec faktu dokonanego. Dzięki jednak pośpiechowi Anglii, której udało się uprzedzić Kemala-Paszy, Czanak został narazie uratowany.

Waszyngton. (AW.) Najlepszą ilustracją obecnych zapatrywań opinii amerykańskiej na sprawy Bliskiego Wschodu jest półoficjalny komunikat departamentu stanu, który zaprzecza wieściom, jakoby Stany Zjednoczone miały otrzymać propozycję wzięcia udziału w konferencji aliantów. Kola urzędowe kładą dużą wagę na udział Małej Ententy w przyszłej konferencji dla spraw wschodnich. Ewentualne poparcie Anglii przez Małą Ententę (w co się tu nie wierzy) wywołałoby z drugiej strony bezpośrednią pomoc dla Turcji ze strony Włoch i Francji; zaś bez tej pomocy nie odważą się Turcy obsadzić Dardaneli.

możliwienia nawet repliki p. Skirmuntowi z chwila, gdy delegat Francji p. Barthou oświadczył, iż w razie dyskutowania nad Wschod. Małopolską, należy oczekiwać podniesienia kwestji Indji, Irlandji itp., a przedstawiciele wszystkich państw uchwałą stwierdzili, że dyskusja nad Wschod. Małopolską nie mieści się w ramach programu konferencji genueńskiej i podlega wyłącznie kompetencji Rady Najwyższej.

Już to ostatnie oficjalnie zaprotokółowane stwierdzenie przedstawicieli państw na konferencji genueńskiej, iż „sprawa“ Wschod. Małopolski należy wyłącznie do kompetencji Rady Najwyższej stawia względów formalnych pod znakiem zapytania prawomocność wniosku kanadyjskiego na Lidze Narodów, która Radą Najwyższą nie jest. I dlatego zdaniem naszym, pierwszym obowiązkiem delegata Polski w Lidze jest zakwestjonowanie zgłoszonego wniosku z wyżej przytoczonych powodów formalnych.

Jeśli Rada Ligi uzna, że Liga niezależnie od Rady Najwyższej ma prawo rozstrzygać w jakimkolwiek sensie sprawy Wschod. Małopolski, to wówczas delegat Polski winien zażądać dokładnego rozgraniczenia pod względem formalnym kompetencji Ligi i Rady Najwyższej w zakresie tego przedmiotu. Następnie jednak schodząc z płaszczyzny formalnej, winien delegat Polski stanąć przede wszystkim na gruncie punktu czwartego przyjętego przez Ligę wniosku prof. Murraya o mniejszościach narodowościowych. Punkt ten mianowicie przypomina mniejszościom narodowościowym, że mają one nie tylko prawa, zawarowane im przez odnośne państwa w traktatach pokojowych, ale i obowiązki, że przeto powinny współdziałać jako lojalni obywatele z państwem do którego należą.

Oparcie się na tym artykule uchwały Ligi Narodów pozwoli delegatowi Polski znakomicie naświetlić rolę, jaką partia ukraińska, proklamująca się zagranicą reprezentantką Rusinów we Wschod. Małopolsce w Państwie Polskiem odgrywa. Delegat Polski będzie mógł stwierdzić wówczas, jak człon-

kowie tej partji, wzywający Ligę do rozstrzygnięcia o losach Wschod. Małopolski, korzystają w całej pełni z praw obywatelskich, zawarowanych obywatelom konstytucją Rzpltej, nie poczuwają się jednak w zamian do żadnych obowiązków względem państwa do którego należą, przeciwnie na każdym kroku jawnie i konspiracyjnie akcję antypaństwową prowadzą.

Wszystkie powyższe motywy i racje stanowiska polskiego mają jednak w istocie drugorzędne znaczenie i w żadnym razie nie mogą osłabiać i zaślaniać zasadniczej postawy prawnej i faktycznej rządu i społeczeństwa polskiego streszczającego się lapidarnie w stwierdzeniu, że Wschod. Małopolska jest integralną częścią Rzpltej i jako taka nie może w żadnym kierunku i w żadnej sprawie podlegać ingerencji jakiegokolwiek obcej instancji czy państwa. Państwo Polskie jest suwerennym gospodarzem w swoich granicach a więc i we Wschod. Małopolsce, mieszanie się zatem i decydowanie kogokolwiek obcego w czemkolwiek dotyczącem Wschod. Małopolski byłoby jaskrawem naruszeniem naszej suwerenności, zagwarantowanej nam uroczystie przez zawarte z innymi państwami traktaty.

Oczekujemy od delegata Polski w Genewie, że powyższe, jedynie z interesem i godnością narodu i państwa zgodne stanowisko zajmie bez jakiegokolwiek restrykcji, z całą siłą wewnętrznego przekonania i tego poczucia, że za nim jak mur stoi całe społeczeństwo polskie. Sądzymy, że zaślania się przed możliwymi, tendencyjnymi zarzutami sławetnym statutem p. Bobrzyńskiego byłoby tylko osłabianiem zasadniczego stanowiska polskiego i mnożeniem pozorów, mówiących, że „stan prawny“ Wschod. Małopolski naprawdę wymaga „zbadań“.

Oparty o zasadnicze nasze stanowisko: suwerenności Państwa Polskiego we Wschod. Małopolsce, „stan prawny“ w niej jest zupełnie jasny, żadnej niepodlegającej dyskusji a zatem przesadzającej losy wniosku kanadyjskiego dyplomaty, jego wszystkich poprzedników i — jeśli będą — następców.

Lista państwowa ZJN.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 września. Lista wyborcza Z. L. N. do Sejmu obejmuje następujące nazwiska: 1. Korfanty, 2. Stanisław Grabski, 3. Chociński, 4. Dubanowicz, 5. Balicka, 6. Kucharski, 7. Michałski, 8. Pluciński, 9. Szebeko, 10. Kowalewski, 11. Wierzbicki, 12. Seyda Z., 13. Gieysztor, 14. Gierlicz, 15. ks. Gąsiorowski, 16. Żalaska, 17. Gościcki Jerzy, 18. Rudnicki, 19. Sykała, 20. Trepka, 21. Brzostowski, 22. Micheida, 23. Wjerczak, 24. Kozicki, 25. Fundaka, 26. Holeksa, 27. Kubik, 28. Wierzyński, 29. Kozłowski, 30. Paszkowski, 31. Zajączek, 32. Dąbrowski, 33. Jasiukiewicz, 34. Konczewski, 35. Bryła, 36. Zółtowski A., 37. Rudnicki A., 38. Giluziński, 39. Zółtowski Z., 40. Romocki.

LISTA WYBORCZA Z. J. N. DO SENATU.

1. Trampezyński, 2. Skirmunt, 3. ks. Teodorowicz, 4. Kiriński, 5. Nowodworski, 6. Koszucki, 7. Broniewski, 8. Szorski, 9. Jabłonowski, 10. Szebekówna, 11. Gloger, 12. vacat, 13. ks. Prądyński, 14. Cieszkowski, 15. Długoborski, 16 i 17 vacat, 18. Siennicki.

SEJM

Warszawa. (Tel. wł.) 21 września. Główny moment dzisiejszego posiedzenia Sejmu stanowiło expose min. skarbu Jastrzębskiego. Komplet posłów duży, galerie przepełnione. W expose swoim ograniczył się min. Jastrzębski jedynie do nakreślenia planu prowizorycznego na najbliższe trzy miesiące.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie 337.

Posel Głabiński na wstępie posiedzenia domagał się zdjęcia z porządku dziennego trzeciego czytania ustawy o przedłużeniu i zmianie ustawy z 27 stycznia 1920 r. o użytkowaniu ziemi na kresach wschodnich. Wniosek odrzucono.

Zabrał głos minister skarbu Jastrzębski i wygłosił expose. Dyskusję nad expose odroczone do czasu przygotowania przez komisję skarbowo-budżetową sprawozdania.

Po referacie posła Krzyżanowskiego przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę w sprawie uchylania podatków od przyrostu wartości oraz o pobieraniu przez ciała samorządowe opłat od własności nieruchomości.

Przystąpiono do dyskusji nad nowelą do ordynacji wyborczej, którą przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Przystąpiono do 3 czytania ustawy o ochronie drobnych rolników, b. czynszowników w powiatach nowogrodzkim, wołyńskim, poleskim, grodzieńskim, wołkowyskim. Ustawę przyjęto w 3 czytaniu z poprawką posła Raczkowskiego.

Następnie poseł Załuski referował ustawę o przedłożeniu i zmianie ustawy z dnia 27 stycznia br. w sprawie użytkowania ziemi na kresach wschodnich.

Na wniosek posła Trzcińskiego odesłano ustawę do komisji z tem, że komisja ma ją przedłożyć na sobotnim posiedzeniu Sejmu.

Posel Kędzior referował ustawę w sprawie używania tytułu inżyniera. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu z poprawką posła Hryckiewicza co do podwyższenia grzywny za nadużywanie tytułu do 500.000 marek.

Następnie wybrano do komisji rewizyjnej skarbu narodowego posła Majewskiego.

Przy ustalaniu porządku dziennego posiedzenia jutrzejszego, poseł Suligowski domagał się postawienia na porządku dziennym sprawy o ochronie lokatorów. (Głos z lewicy: W grudniu!)

Posel Chądzyński przypomniał, że na Konwencji uchwalono nie załatwiać ustaw spornych.

Gdy Marszałek chciał poddać pod głosowanie wniosek posła Suligowskiego, powstała wrzawa i wobec jej trwania Marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na jutro na godzinę 5 po poł.

O WALUTĘ ANGIELSKĄ W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) „Danziger Zeitung” w dzisiejszym numerze zamieszcza obszerny artykuł, nadesłany z kół kupieckich, a oświadczający się za wprowadzeniem w Gdańsku waluty angielskiej. Autor artykułu podkreśla ujemne skutki waluty niemieckiej w Gdańsku i zaznacza, że wprowadzenie nowej waluty zmieniłoby rychło położenie. Nowa waluta przyniosłaby wielką korzyść Gdańskowi, gdyż wedle rozstrzygnięcia wysokiego komisarza, Gdańsk może zaciągnąć pożyczkę zagraniczną miejską czy też państwową tylko za zgodą Polski. Po wprowadzeniu nowej waluty kontrola Polski musiałaby ustać.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsze dzienniki donoszą z Moskwy, że do rady komisarzy ludowych wpłynął projekt zaprowadzenia bezpośredniej niemiecko-rosyjskiej komunikacji kolejowej przez państwa bałkańskie. Projekt został opracowany w marcu przez przedstawicieli Niemiec, Rosji, Łotwy i Litwy, a w czerwcu został uzupełniony przy udziale przedstawiciela Estonii. Projekt ma na celu wprowadzenie w życie niemiecko-rosyjskiej komunikacji tranzytowej przez Łotwę, Litwę i Estonię.

Teatr świetlny
Dziś premiera!
Nowość.

Apollo Lekkomysłna

przepiękny dramat
życiowy
w 6-ciu aktach

Wkrótce ukaże się na ekranie teatru świetlnego Apollo najwykwintniejszy film sezonu p. t.
Grobowiec indyjski z Mią May w głównej roli

Projekt wojewódzkiego samorządu

wniesiony przez posła Głabińskiego

Warszawa. (Tel. wł.) 21 września. Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej wniósł pos. Głabiński następujący projekt samorządu wojewódzkiego:

Art. 1. Zgodnie z postanowieniami artykułów 65 i 66 konstytucji Rzpltej Polskiej województwa, utworzone w drodze ustawodawczej, tworzą jednocześnie jednostki samorządu terytorialnego. Prawo stanowienia w sprawach należących do zakresu działania tego samorządu przysługuje obieralnemu sejmikom.

Art. 2. Ustawy państwowe określają, jakie sprawy wchodzi w zakres samorządu wojewódzkiego, zwłaszcza z dziedziny kulturalnej, gospodarczej, komunikacyjnej, ochrony zdrowia, opieki nad ubogimi, administracji samorządowej i skarbowości publicznej.

Art. 3. W sprawach przekazanych samorządowi wojewódzkiemu, sejmiki mają prawo uchylać ustawy, obowiązujące na obszarze województwa, a na podstawie ustawy uchylać postanowienia natury administracyjnej. Uchwały sejmików nie mogą jednakże naruszać przepisów konstytucji Rzpltej Polskiej, ani sprzeciwiać się ustawom państwowym.

Art. 4. Ustawy wojewódzkie, uchwalone przez sejmiki, wymagają dla swej ważności sankcji prezydenta Rzpltej z kontraskcją prezydenta Rady ministrów i właściwego ministra, oraz muszą być ogłoszone w dzienniku ustaw wojewódzkich.

Art. 5. Ustawy, zabezpieczające prawa mniejszościom narodowościowym będą zawarte także w ustawodawstwie samorządu wojewódzkiego.

Art. 6. Prawo wyborcze czynne i bierne do sejmików mają wszyscy mieszkańcy województwa, którzy mają prawo wyborcze do Sejmu Rzpltej. Wojewodowie i państwowi urzędnicy administracji politycznej nie mogą być wybierani do sejmiku województwa, w obrębie którego pełnią służbę.

Art. 7. Członkowie sejmiku wybierani są na lat 5. Wybory do sejmików odbywać się będą na tych samych zasadach, jakie obowiązują przy wyborach do Sejmu Rzpltej. Ordynację wyborczą do pierwszych wyborów wyda prezydent Rzpltej na podstawie uchwały Rady ministrów, ordynację zaś do następnych wyborów określa ustawy, uchwalone przez sejmiki.

Art. 8. Prezydent Rzpltej zwołuje sejmiki przynajmniej raz na rok, odracza je i rozwiązuje. W razie rozwiązania sejmiku, nowe wybory będą zarządzane najpóźniej w terminie trzech miesięcy od dnia rozwiązania.

Art. 9. O ważności wyborów i wyboru poszczególnych posłów do sejmików decyduje Sąd Najwyższy.

Art. 10. Postanowienia art. 22 konstytucji Rzpltej odnoszą się także do posłów na sejmiki w ich stosunku do władz samorządowych w danym województwie.

Art. 11. Sposób i porządek obradowania sejmiku, oraz dyety jego członków na czas trwania sesji określi uchwała sejmiku.

Art. 12. Wojewoda reprezentuje w sejmiku rząd Rzpltej, ma prawo brać udział w jego obradach osobiście, lub przez delegowanego urzędnika, przedkłada wnioski ustawodawcze, oraz zawiesza każdą uchwałę sejmiku niepodlegającą sankcji prezydenta Rzpltej, a także uchwały komisji, jeśli zdaniem jego sprzeciwiają się ustawom, lub wykraczają poza zakres działania sejmiku. W razie zawieszenia uchwały sejmiku lub komisji sejmikowej, wojewoda przedłoży bezzwłocznie sprawę właściwemu ministrowi, a minister, jeżeli godzi się ze zdaniem wojewody, przedłoży ją do decyzji Trybunałowi Administracyjnemu.

Art. 13. Ustawa niniejsza nie narusza w niczem postanowień ustawy konstytucyjnej z dn. 15 lipca 1920 r. (Dz. Ust. poz. 497), zawierającej statut organiczny województwa śląskiego.

Art. 14. Samorząd wojewódzki województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego obejmuje: 1. Sprawy wyznań religijnych, 2. Sprawy oświecenia publicznego z wyjątkiem uniwersytetów i szkół z nimi zrównanych, 3. Sprawy dobroczynności publicznej, 4. Sprawy zdrowotności publicznej z wyjątkiem policji sanitarnej, 5. Sprawy dróg publicz-

nych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych, oraz dróg żelaznych lokalnych, 6. Sprawy agrarne z wyjątkiem reformy rolnej i wszystkie środki służące do popierania rolnictwa, 7. Popieranie przemysłu i handlu, 8. Zastosowanie ustaw państwowych w sprawie zużywania wód dla melioracji i dla uzyskania siły popędowej, 9. Zastosowanie ustaw państwowych o organizacji i administracji gmin i powiatów, 10. Budżet dochodów i wydatków samorządu wojewódzkiego i zamknięcia rachunkowe, 11. Wreszcie inne sprawy, przekazane sejmikom przez Sejm Rzpltej.

Art. 15. W każdym z tych trzech województw sejmik składa się z dwóch izb narodowościowych, polskiej i ruskiej, które oddzielnie obradują i uchwalają pod kierunkiem wybranego przez każdą z nich przewodniczącego lub jego zastępcy.

Art. 16. Sejmik województwa lwowskiego składa się ze 100 członków, z których po 50 przypada na każdą Izbę narodowościową.

Sejmiki stanisławowski i tarnopolski składają się każdy z 60 członków, z których po 30 przypada na każdą Izbę narodowościową.

Art. 17. Uchwały każdej z dwóch izb narodowościowych obowiązują, jeżeli obchodzą tylko jedną narodowość. W sprawach wspólnych, które ustawa oznacza, uchwały przychodzą do skutku za zgodą obu izb.

Art. 18. Na wydatki, związane z samorządem wojewódzkim, Sejm Rzpltej corocznie przeznaczy kwotę, odpowiadającą wydatkom, jakie na analogiczne cele ponosi Państwo w innych województwach, a to w stosunku do liczby ludności województwa. Wydatki na cele samorządu jednej narodowości pokrywa każda Izba narodowościowa osobno, nakładając na ludność swej narodowości dodatki do podatków bezpośrednich i inne opłaty bezpośrednie. Ustawy podatkowe wojewódzkie nie mogą naruszać systemu podatkowego Państwa.

Art. 19. Na obszarze tych trzech województw fundusze publiczne ani Państwa, ani żadnego ciała samorządowego nie mogą być przeznaczane na wprowadzanie, lub popieranie kolonizacji.

Art. 20. Ustawy wojewódzkie i wszystkie ogłoszenia urzędowe ogłaszane będą w językach polskim i ruskim w dzienniku urzędowym każdego z tych trzech województw. W dzienniku tym ogłaszane też będą ustawy, rozporządzenia i akty państwowe nie nabierające mocy powszechnie obowiązującej przez ogłoszenie w Dzienniku ustaw Rzpltej, a to zarówno w języku państwowym polskim, jak i w przekładzie na język ruski.

Art. 21. Władze i sądy państwowe, posłuszne są w wewnętrznym swem urzędowaniu językiem polskim, niemniej władze samorządowe — odpowiadać będą na podania stron w języku polskim, węgierskim, ruskim, przyjmować będą zeznania do protokołu w obu językach, tak samo też przeprowadzać będą rozprawy. Władze samorządowe określają same swój język wewnętrznego urzędowania.

Art. 22. Język wykładowy w szkołach, utrzymywanych przez Izby narodowościowe, określa te Izby dla szkół swej narodowości.

Art. 23. Sejm Rzpltej uchwali zwołanie uniwersytetu ruskiego i zapewni mu potrzebne środki finansowe ze skarbu państwowego.

Art. 24. Wyznanie grecko-katolickie pozostawiać będzie pod opieką Sejmu i rządu Rzpltej narówni z wyznaniem rzymsko-katolickim.

Art. 25. Samorząd wymienionych trzech województw zostanie wprowadzony najpóźniej w dwa lata po ogłoszeniu zasad niniejszych.

Art. 26. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się prezesowi Rady ministrów.

Pos. Głabiński zaproponował, aby projekt jego wraz z projektem rządowym odesłano do podkomisji. Premier Nowak wyraził nadzieję, że na tej podstawie dojdzie do kompromisu. Uchwalono powołać podkomisję z przedstawicieli pięciu większych klubów. Na referenta wybrano pos. Halbana. Posiedzenie podkomisji jutro, tj. w piątek.

Expose ministra skarbu Jastrzębskiego

wyłoszone na posiedzeniu Sejmu 21 b. m.

Warszawa. (PAT.) Już w chwili przedstawienia Wysokiemu Sejmowi projektu budżetu na r. 1922 było rzeczą jasną, że wszystkie pozycje budżetowe, oparte na oczekiwaniach spadku cen, nie odpowiadały rzeczywistości i muszą być poważnie przekroczone. Deficyt przewidywany w marcu na 130 miliardów, został w czerwcu określony na 400 miliardów marek. Przewidywany spadek cen nie tylko nie nastąpił, ale począwszy od lutego obserwowany zjawisko odwrotne, uwydatnione w miesięcznych deklatach drożyznianych dla pracowników państwowych. Równoległe idzie stały wzrost emisji. Tylko wzrost długu państwowego, dzięki wydatnym wpływom daniny, został na krótki czas wstrzymany. Do kulminacyjnego punktu dochodzą ceny wszelkich produktów z końcem sierpnia i z początkiem września. Taki stan rynku znajduje swój uwydatniony wyraz we wzroście wydatków osobowych i gospodarczych wszystkich pozycji budżetu.

Możliwie dokładne i bardzo ostrożne zestawienie pozwalają wytworzyć taki obraz budżetowy dla końca br.:

Wzrost wydatków osobowych wynosi 287 miliardów, a wszelkich innych, oprócz osobowych, 276 miliardów, co łącznie z prelimitowaną w budżecie sumą 592 miliardy da nam 1155 miliardów. Ponieważ dochody łącznie z prelimitarzem będą stanowiły 603 miliardy, przewidywany zatem deficyt wynosi 552 miliardy. W tej sumie na inwestycje przekroczone budżet na 60 miliardów, pozostałe zaś kwoty należą do wydatków zwyczajnych. Szczegółowe zestawienie przewyżek wydatków i dochodów przedstawię na komisji skarbowo-budżetowej. Ten stały wzrost wydatków państwowych spowodował poważne zwiększenie się długu skarbu państwa w P. K. K. P., który wynosi obecnie 314 miliardów, jak również wzrost emisji do 424 miliardów, z czego ustawowo niepokrytych 275 miliardów.

W związku z tym stanem rzeczy przedkładam Wysokiemu Sejmowi ustawę o upoważnienie do dalszego zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P. do 370 miliardów i do dalszej emisji ustawowo niepokrytej do sumy 350 miliardów. W wydatkach wyżej wymienionych są już objęte kredyty na potrzeby województwa śląskiego, wynoszące ogółem 7 miliardów marek. Głód znaków obiegowych w całym Niemczech spowodował katastrofalny stan na Górnym Śląsku i zmusił mnie do wprowadzenia tam chwilowo w obieg marki polskiej, co naturalnie powoduje zwiększenie obiegu marek polskich. Zaznaczam, że nie mam zamiaru obecnie wykorzystać paragrafu 319 konwencji genewskiej i wprowadzić przymusowo do obiegu marki polskiej w pewnej ustalonej relacji do marki niemieckiej. Skłaniają mnie do tego wycofującego stanowiska bardzo poważne motywy. Jednocześnie obieg dwóch walut na Górnym Śląsku warunkowo nie ułatwi normalnego życia gospodarczego w tej dzielnicy, co jest jedynym celem wszelkich naszych usiłowań, a powtórnie nie chciałbym bez koniecznej potrzeby zwiększać naszej emisji. Zważa, że w chwili obecnej nie byłbym w stanie określić takiej sumy w markach polskich należałoby uruchomić, aby nasycić rynek śląski.

Ten poważny stan naszych finansów jest wynikiem całego szeregu przyczyn, sięgających do pierwszych dni naszej młodej państwowości i nie może i nie powinien być objaśniony wypadkami ostatnich miesięcy, błędami tego lub innego rządu lub fałszywą polityką pojedynczych ministrów skarbu. Państwowość tych części składowych, które dziś stanowią Rzeczpospolitą, była finansowana w czasach przedwojennych poza obrębem tych terytoriów. Przemysł, handel i rolnictwo korzystały również z pomocy kredytowej centrów, obecnie nam obcych. Z chwilą powstania Państwa Polskiego wszystkie te ciężary spadły na nasze barki, a potrzeby były olbrzymie, gdyż należało nie tylko podsyć bieg normalny naszego państwa, ale ją tworzyć od fundamentów i dostosowywać do zmienionych warunków. Wobec ciężkiego stanu w kraju stopa wojny uderzanego i systematycznego dewastowania wszystkich warsztatów z produkcji, droga rekwizycyj przez okupantów, a również wyczerpania wszelkich zasobów kapitałów prywatnych, Państwo musiało podjąć się zadań niezliczonych dla odrodzenia gospodarczego kraju, ale przechodzących jego siły. Środki w ręku Państwa wobec ogólnego zubożenia były nader małe i nie mogły być inne. Prawda, otrzymaliśmy poważne kredyty zagraniczne, ale jeżeli zbadamy sposób ich użycia, to przekonamy się, że 1/3 część ich pochłonęła wojna, a prawie cała reszta została zużyta na apro wizację. Zbytecznym jest przypominać, że w r. 1919 instytucje amerykańskie i państwowe broniły od głodowej śmierci 1.300.000 dzieci.

Aby więc poddać nieodzownym potrzebom wes zliśmy na łatwą lecz śliską drogę pokrywania wy-

datków państwowych i gospodarczych drogą emisji. Nie zdawaliśmy sobie dostatecznie sprawy o niebezpieczeństwie. Widzieliśmy jedynie konieczność leczenia ran, spowodowanych wojną, nie oglądając się, skąd mają przyjść środki na najróżnorodniejsze potrzeby życia narodowego. My wzięliśmy pod zbyć wielki, wszystko chcieliśmy, wykonać prawie natychmiast — w każdym razie jak najprędzej. Zasadę stosowaną na niesprawiedliwe długoterminowych pożyczek państwowych o konieczności pociągnięcia przyszłych pokoleń do udziału w ciężarach w chwili obecnej, postawiliśmy odwrotnie: chcemy dziś wykonać pracę przyszłych pokoleń i ponosić wszelkie ciężary ze środków własnych. Tworzyliśmy szeroko zakreślone projekty bezwarunkowo pożyteczne ale praktycznie niewykonalne. Nie chcemy sobie zdać sprawy, że zadania państwowe siłą rzeczy muszą się dostosowywać do naszych środków. Musimy żyć nie tak jakbyśmy chcieli, ale tak, jak nam pozwalają nasze ograniczone źródła dochodu. Zdobyła sobie prawo obywatelska fałszywa teoria o roli rządu w życiu gospodarczym.

Wszystkie gałęzie produkcji, wszystkie czynniki życia gospodarczego, jako z rzeczą naturalną, zwracała się do rządu o kredyty i pomoc finansową. Niejasne stanowisko rządu pomogło utrwaleniu się tej z gruntu fałszywej i niebezpiecznej koncepcji. Stworzyliśmy 9 instytucji kredytowych, czysto rządowych lub też przy wybitnym udziale rządu. Jeżeli dodamy do tego 99 prywatnych banków akcyjnych z wielką ilością oddziałów, nawet w drobnych centrach życia prowincjonalnego przy równoczesnym zaniku wkładów oszczędnościowych, to otrzymamy świetnie rozwiniętą sieć kanału, którym rozprawdzamy kredyty do najdalszych zakątków kraju. Dla ożywienia życia gospodarczego jest to środek znakomity, ale pod warunkiem rozprawdzenia kredytu zdrowego, a nie opartego na inflacji i mającego ostatecznie jedynie swe źródło w P. K. K. P. Te wszystkie czynniki zwiększają niesłychany nacisk na skarbu Państwa w kierunku dalszej inflacji, gdyż ciągle stoją przed obawą zgniłego w skutkach zahamowania życia gospodarczego i zrumowienia prac i robót rozpoczętych.

Jedyną drogą wyjścia jest neutralizowanie skutków inflacji drogą mocnego oddziaływania podatkowego. Niestety wszelkie wysiłki w tym kierunku odznaczały się wyjątkową bezpłodnością. Idąc po linii najmniejszego oporu położyliśmy główny nacisk na podatki pośrednie. Trudności organizacyjne i pewne wady gospodarcze nie dały w tej dziedzinie rezultatów zadowalających. Akcyza od spirytusu jakkolwiek daje poważną nadwyżkę ponad prelimitarż budżetowy, przynosi jednak zaledwie część należnych skarbowi dochodów. Według prelimitarza konsumpcja powinna wynosić 0,6 litra na głowę, podczas gdy przed wojną wynosiła 2,7. Rzeczywisty dochód wykazuje pewne zwiększenie konsumpcji. Jest to jednak niezbyt dowód, że 2/3 konsumpcji usiwa się z pod kontroli skarbowej. Złożyło się na to wiele przyczyn. Brak zegarów kontrolujących w pewnej ilości gorzelni, zbyt wysokie stawki akcyzowe, ułatwiające rajne gorzelnictwo, kontrabanda z zewnątrz i śmiesznie niskie wynagrodzenie organów kontrolujących etc. Jest to stan podwójnie niepożądany: dla skarbu państwa ze względu na straty i dla ludności, która otrzymuje alkohol wątpliwego a często nawet szkodliwego gatunku. Monopol tytoniowy jakkolwiek daje poważną nadwyżkę ponad prelimitarż, jednak wymaga zwiększenia produkcji i ułatwień w sprzedaży. W dziedzinie podatków bezpośrednich, jedynym wybitnym momentem była danina państwowa. Podatek gruntowy w jego obecnej formie nie dosięga 20 części wpływów przedwojennych. Podatek przemysłowy daje zaledwie 1/8 część wpływów przedwojennych, zaś podatki od kapitałów i rent, oraz sales nie dają faktycznie nic. Chcieliśmy oprócz nasz system podatkowy na podatku dochodowym, najtrudniejszym do wymierzenia i najmniej zastosowanym do teraźniejszego stanu życia ekonomicznego. Dotychczas nie dawał on żadnych wyników, gdyż no raz pierwszy w tym roku zostaje wymierzony w jego nowej znówelizowanej formie za lata 1920/21.

Dla słuszności należy zaznaczyć, że wielkie trudności wynikły z zastosowania norm podatkowych w kraju, gdzie obowiązuja jeszcze 4 różne prawodawstwa cywilne i 3 różne systemy fiskalne przy aparacie nowym, źle zestrojonym i tylko powoli nabierającym dostatecznego doświadczenia.

Główna jednak przyczyna naszych niepowodzeń w tej dziedzinie była ciągła deprecjacja waluty, dzięki czemu pobieranie podatku odbywało się właściwie mówiąc w innej walucie, niż w tej, w której został on uchwalony. Odrodzenie naszego życia gospodarczego dokonywa się po wojnie z wielką intensywnością i w niektórych wypadkach doszło już do

cyfr przedwojennych. Dowodzi to bezwarunkowo wielkiej żywotności sił narodowych i daje podstawę do zdrowego optymizmu na przyszłość. Rozwój ten jednak dalekim jest od normalnego i w wielu kierunkach jest zupełnie spaczony, co jest jedną z przyczyn naszych obecnych niedomagań.

Wobec braku środków żywnościowych, musimy wejść na drogę kontrolowania ich i sztucznego wpływania na ich cenę na rynku wewnętrznym. Dzięki ograniczeniu wywozu i ciągłemu wzrostowi produkcji daje polityka pewne dodatnie wyniki, utrzymując ceny na poziomie niższym od odpowiednich cen na rynku światowym. Odbywa się to jednak kosztem intensywności produkcji i obniżenia siły płacniczej producentów, czyli właściwie kosztem skarbu państwa. W związku z tem pozostaje nasza polityka taryfowa ogólnie niedosięgająca nawet połowy stawek przedwojennych, a w niektórych zasadniczych produktach, jak zboże, węgiel, żelazo, zaledwie w 1/3 stawek przedwojennych. Jest to jedna z głównych przyczyn deficytu kolei państwowych, wynoszącego przeszło 25 proc. deficytu państwa. Regulowanie cen przy pomocy restrykcji wywozowych i dawanie pozwoleń na wywóz pewnych kontyngentów jest niesłychanie trudne i w rezultacie łamie naturalny stosunek cen różnych produktów. W walce z naturalnymi siłami ekonomicznymi państwo swoimi nieudolnymi zarządzeniami osiąga często rezultaty nieoczekiwane, naruszające stałość podstaw życia gospodarczego. Ta polityka usprawiedliwiona przy wytwórczości niewspółmiernej do konsumpcji staje się powoli anachronizmem i powinna być zlikwidowana. Państwo dążąc do sztucznego obniżenia niektórych cen artykułów pierwszej potrzeby oraz pewnych świadczeń w celu odciążenia budżetu obywateli uszczupla poważnie niektóre swoje dochody, innymi słowy utrzuca sobie naturalne wyrównanie budżetu, co pociąga za sobą konieczność zwiększenia emisji pieniędzy papierowych. Zaś ta emisja ze swej strony przyczynia się niewątpliwie do dalszego wzrostu cen. Tym sposobem walka z drożyzną, dzięki fałszywemu traktowaniu zjawisk ekonomicznych, daje skutki wręcz przeciwne, niż zamierzono. Winniśmy zawsze pamiętać, że inflacja jest tylko zamaskowaną formą podatku dochodowego, ściągane go z szerokich warstw społeczeństwa, z wyjątkiem producentów i wszelkich pośredników. W tem tkwi cały tragizm walki z drożyzną.

Również tragiczna jest sprawa redukcji wydatków państwowych i równoważenie budżetu tą drogą. Na Zachodzie państwa biorące udział w wojnie rozszerzyły niesłychanie swoje aparaty w związku z potrzebami wojennymi i od r. 1919 systematycznie i twardo dąży do powrotu do stosunków przedwojennych. Ta zupełnie słuszna zasada u nas nie da się zastosować. Nasz kolosalny budżet w markach zredukowany do walut obcych da nam 2 miliardy papierowych franków. Jak przy tych cyfrach wygląda budżet francuski nawet zredukowany o całą sumę procentów, wynikających z pożyczek wojennych. Ciężary związane z istnieniem państwa nowoczesnego są wielkie i nie mogą nie być zaspokojone bez nadwyrężania samej maszyny państwowej. Bez wątpienia pewna redukcja liczb naszych funkcjonariuszy państwowych jest możliwa i pożądana. Ale zważywszy, że wynagrodzenie ich jest niesłychanie niskie, przekonamy się, że oszczędności w tym kierunku są złudzeniem.

Przy przeprowadzeniu polityki oszczędnościowej powinniśmy się kierować oceną wszystkich potrzeb z punktu widzenia ich celowości i chronologicznej pilności.

Powyższa analiza naszych niedomagań jednocześnie wskazuje jasno drogę poprawy. Jest faktem niezbitym, że poprawa całej gospodarki państwowej musi się odbyć w płaszczyźnie podatkowo-budżetowej. Teraźniejsze ciężary są niesłychanie niskie i ogólnie dojrzała myśl konieczności doprowadzenia do norm zdolnych pokryć konieczności państwowe. Lecz tutaj napotykamy na pierwszą zasadniczą trudność: z jednej strony państwo dobrowolnie obniżając przez swą politykę gospodarczą siłę płatniczą ludności a z drugiej strony podejmując się całego szeregu świadczeń ulgowych na korzyść tejże ludności nie jest w stanie zaciskać śruby podatkowej do koniecznej wysokości. Jest więc warunkiem koniecznym reformy powrót do normalnych stosunków gospodarczych. Ten powrót jest jednak ściśle związany z sanacją waluty tj. wprowadzeniem stałego i zdrowego niemiała wartości, ponieważ marka przy tej ciągłej chwiejności roli tej spełnić nie może. Jasnym jest więc, że rozwiązanie leżącego przed nami zadania musi związać oddziaływanie podatkowe z jednoczesną próbą ujęcia sprawy waluty

Intrygi wyborcze i nadużycia.

Jaskrawym przykładem, jakich środków używają w Łisku lewicy i działacze, są zawięcia ostatnich dni w Łisku. Aż do roku 1910 nie było w Łisku adwokata Polaka. W tym roku osiedlił się tu Dr. Józef Tomasik i już po kilku miesiącach pobytu zaczął się poświęcać pracy społecznej. Dał on inicjatywę do stworzenia organizacji narodowej i kierował nią z pożytkiem dla społeczeństwa polskiego przez szereg lat.

W akcji wyborczej do parlamentu austriackiego i seimu galicyjskiego brał wybitny udział i przyczynił się wiele do wyboru polskich kandydatów. Dr. Tomasik był też bardzo czynnym jako członek wydziału Sokola, Rady powiatowej itp.

W roku 1914 z wybuchem wojny, Sąd zamianował Dr. Tomasika kuratorem dużej kopalni ropy, będącej własnością francuskiej firmy „Societe des Petroles de Wankowa w Ropience”.

O tę kuratelę starało się wielu kandydatów, widząc w tem możność uzyskania dużych dochodów. To też od chwili objęcia kurateli przez Dr. Tomasika stworzyła się grupka ludzi, zwalczających go namiętnie, występując wszędzie anonimowo. I już w jesieni 1914 roku na doniesienie tej konspiracyjnej gromadki został Dr. Tomasik przez wojska austriackie aresztowany pod zarzutem zdrady stanu, i przez Sąd wojenny skazany na śmierć i tylko dzięki wpływom ludzi uczciwych dowodzący generał austriacki nie podpisał wydanego wyroku śmierci.

W roku 1915 odkrył Dr. Tomasik jako kurator wzniankowej kopalni w księgach handlowych te same kopalni pozycje „honorarium inspektora podatkowego 1000 Kor.” i wykazał tę pozycję kontrolującemu jego działanie naczelnikowi Sądu. Fakt ten, a tego „honorarium” stał się następnie przedmiotem dochodzeń przeciw inspektorowi podatkowemu Zakliczyńskiemu ze strony Dyrekcji skarbowej we Lwowie, a nawet przeprowadzający śledztwo przeciw Zakliczyńskiemu radca Skarbu Frank oświadczył wyraźnie, że inspektor podatkowy Zakliczyński straci posadę. Od tej chwili Zakliczyński z tem większą zaciętością wystąpił do walki przeciw Dr. Tomasikowi, a kiedy stronnictwo piastowców doszło do władzy w Polsce, wstąpił do tego stronnictwa i uzyskał przy pomocy posła Bryla umorzenie śledztwa w Izbie Skarbowej. W nagrodę za swą „piastowość” Zakliczyński w przeciągu krótkiego czasu dwukrotnie awansował. Odwdzięczając się swym opiekunom Zakliczyński zorganizował w powiecie łiskim stronnictwo piastowców, któremu dotąd przewodniczy.

Przez cały czas wojny powiat łiski jest widownią walk Zakliczyńskiego przeciw Dr. Tomasikowi, przyczem Zakliczyński w środkach nie przebiera; i tak w sprawozdaniach do Izby Skarbowej, Zakliczyński, jako inspektor podatkowy, w sprawie podatkowej Dr. Tomasika przedstawiał go jako człowieka najgorszego charakteru. Walne zgromadzenia rozmaitych towarzystw stały się widownią gorszących scen i niesłychanych oszczerstw. Zakliczyński zdołał skupić koło siebie małą garstkę przyjaciół i pod ich firmą atakował Dr. Tomasika.

Przed dwoma laty otrzymał Zakliczyński do walki z Dr. Tomasikiem posilki w osobie swego zięcia, Stronczaka, powiatowego komendanta policji państwowej, który, jako człowiek bardzo młody, dał się wciągnąć do walki przeciw Dr. Tomasikowi.

W Łisku istnieje jedyna polska instytucja finansowa, Towarzystwo Zaliczkowe, które, skutkiem wypadków wojennych i spadku waluty, zaczęło się chylić ku upadkowi i groziła mu likwidacja. Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego widziała jedyny ratunek w postawieniu na jego czele człowieka ener-

Henry Porten

artysty berlińskiego Bassermana „ŻONA” dziś w piątek 22 bm Kino Lew.

w wzruszającym dramacie życiowym w 6 aktach z wstępującym anego

gii i inicjatywy i wybrała naczelnym dyrektorem Dr. Tomasika. Istotnie w krótkim przeciągu czasu zorganizował Dr. Tomasik nowe działy pracy Towarzystwa Zaliczkowego i w przeciągu roku uczynił Towarzystwo aktywnym.

W Łiskim kwitnie w najlepsze pokatny handel walutą zagraniczną, którą na wielką skalę szmuglowano za granicę państwa. Policja państwowa temu handlowi nie przeciwdziałała, bo p. Stronczak bawił się w aktora i urządził przedstawienia, a szmuglerzy pracowali całkiem otwarcie i wynosili walutę za granicę. To też za inicjatywą Dr. Tomasika Towarzystwo Zaliczkowe zajęło się zakupem obcych walut i choć część waluty uchroniła od pokatnego handlu, odprowadzając ją do banków dewizowych i do P. K. K. P. we Lwowie.

Ponieważ jednak Policja państwowa z p. Stronczakiem na czele mimo doniesień Towarzystwa Zaliczkowego, a nawet interwencji Sądu nie tepila pokatnego handlu walutą, większa część waluty była dalej przedmiotem szmuglu.

W kwietniu br. Walne zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego było widownią gorszących napaści Zakliczyńskiego i jego przyjaciół na Dr. Tomasika; Walne zgromadzenie jednak z oburzeniem odparło te zarzuty, widząc postęp towarzystwa za dyktury Dr. Tomasika i prawie jednogłośnie oświadczyło się za Dr. Tomasikiem. Konsekwencją atoli owego Walnego zgromadzenia było to, że Dr. Tomasik zaskarżył Zakliczyńskiego do sądu o obrazę czci. Zakliczyński na rozprawie sądowej nie tylko nie ofiarował dowodu prawdy na czynione Dr. Tomasikowi zarzuty, ale przeciwnie, bronił się, że nie miał zamiaru Dr. Tomasika obrazić i ofiarował gotowość podpisania deklaracji przeproszącej. Dr. Tomasik żądał jednak ukarania oszczercy. Wówczas to zięć Zakliczyńskiego, Stronczak, wpadł na pomysł przeprowadzenia rewizji w Towarzystwie Zaliczkowym i u Dr. Tomasika, sądząc, że może znaleźć jakieś ślady nadużyć i w ten sposób obroni swego teścia w sprawie karnej o obrazę czci. Istotnie, dnia 30 sierpnia br. przeprowadził rewizję i zaarrestował Dr. Tomasika. Sąd okręgowy w Sanoku wydelegował sędziego śledczego dla przesłuchania podanych przez policję świadków, a po przesłuchaniu czterdziestu kilku, natychmiast Dr. Tomasika uwolnił. Przytem trzeba nadmienić, że świadkami byli współtowarzysze Zakliczyńskiego i Stronczaka i znaczna część pokatnych handlarzy walutą, przeciw którym nie Policja państwowa, co było jej obowiązkiem, lecz Dr. Tomasik od dawna walczył.

Dzisiaj zwalczający Dr. Tomasika umieszczają w dziennikach opis fantastycznych zbrodni jego, a celem ich jest dyskredytowanie Dr. Tomasika przy nadchodzących wyborach, tem więcej, że Zakliczyński i Stronczak i ich zwolennicy są zaciekłymi piastowcami.

Dla ilustracji działalności „komendanta” Stronczaka i jego bezstronnego postępowania stwierdzamy, że tenże po odbytych przedwyborczych wiecach narodowych stronnictw w gminie Hoczew rozesłał policjantów do tej gminy i do wsi okolicznych, a policjanci ci chodzili od domu do domu i wypytywali, kto był na wiecu, kto przemawiał i jak przemawiał, szerząc w ten sposób terror wyborczy przeciw stronnictwom pravicowym.

uledź zmianie, to pewne, ale i to pewne, że byłiby zniszczeni konieczne przeprowadzili sami Niemcy bez niczyjej pomocy. Warunki zaś te, które pozbawiły Niemców w skutkach wszelkiej etyki i moralności i które trudno naprawić, są dziełem Żydów.

Najgłówniejsze wpływy żydowskie, które w końcu spowodowały upadek państwowości niemieckiej, trzeba podzielić na trzy zasadnicze wytyczne: a) duch bolszewizmu, pod pokrywką socjalizmu niemieckiego, b) owdzielenie przez Żydów tak faktyczne, jak duchowe prasy niemieckiej, c) pochwylenie resortu wyżywienia i fabrykacji maszyn całego państwa w swoje ręce. Był jeszcze i czwarty punkt, „wyższy”, ale ten działał bezpośrednio na Niemców.

Liczymy się z tem, że wywody niniejsze będą przyjęte z pewnym niedowierzaniem, wpływy żydowskie bowiem pracują intensywnie, by przeciwdziałać niniejszej pracy. Może jednak przemówi do przekonania czytelników podanie cytatu George’a „Inter-Wilson’a z londyńskiego „Globe’a”. — W zeszytach z kwietnia 1919 roku czytamy: „Bolszewizm służy do wyrugowania narodów chrześcijańskich ze świata do takiego stopnia, że ani jedna stolica świata nie pozostanie w rękach chrześcijan, a Żydzi wspólnie owdadną całym światem i będą nad nim panować”. Już w drugim roku wojny Żydzi głosili, że Niemcy muszą upaść dla dobra proletariatu. Strobel zaś w tym czasie ogłosił: „Otwarcie powiadam, że zupełne zwycięstwo Niemiec nie byłoby w interesie Socjalnej Demokracji”. Poza tem wszędzie głoszą, że rozwinięcie się potęgi proletariatu nie będzie mo-

Nadmienić należy, że Dr. Tomasik przez 12 lat pobytu w Łisku zasłużył sobie na powszechne zaufanie i uznanie znacznej większości tutejszej ludności, czego dowodem jest fakt, że piastuje z wyboru następujące urzędy: 1) prezesa powiatowej Kasy chorych, 2) naczelnego dyrektora Towarzystwa Zaliczkowego, 3) członka wydziału Rady powiatowej, 4) pierwszego assessora Zwierzchności gminnej, 5) wiceprezesa Tow. okr. rolnego, w którym założenie szkółek i drzewek owocowych jest wyłącznie jego zasługą, 6) członka Rady szkolnej powiatowej, 7) członka Rady nadzorczej w Składnicy Kółek rolniczych itp.

To też aresztowanie Dr. Tomasika wywołało oburzenie i jest niesłychanym gwałtem. Winni muszą być pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Jak wielką szkodę to bezprawne aresztowanie wyrządziło społeczeństwu, wystarczy nadmienić fakt, że obecnie wszystkie waluty zagraniczne idą na szmugiel, bo Dyrekcja Towarzystwa Zaliczkowego dla salwowania swojej czci i wolności zastanowiła skup obcej waluty. Tak Towarzystwo Zaliczkowe nie będzie miało dochodów, a Skarb Państwa obcej waluty z powiatu łiskiego.

Zabiegi Stronczaka i Zakliczyńskiego, aby uiszczyć zasłużonej karze, choć popierane różnymi drogami i na różne sposoby, — nie mogą odnieść skutku i winni muszą odpowiedzieć za swe przestępstwa.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

DOBOROWE WELNY
NA UBRANIA I KOSTJUMY
KAMGARNY, SZEWIOTY
KOWERKOTY, GABARDINY.
MATERIAŁY PŁASZCZOWE
WELURY, DEWETINY

POLECA DETALICZNIE
PO CENACH FABRYCZNYCH
KATOLICKA HURTOWNIA
TOWARÓW TEKSTYLNICH
we LWOWIE, RYNEK 45.

RÓG ULICY GRODZICKICH
OBOK HANDLU F. SCHUBUTHA

PŁÓTNA SZYFONY
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ZEFIRY, OXFORDY,
PERKALE, KRETONY,
FLANELE, BARCHANY,
KOCE, CHUSTKI, PLEDY.

n4059

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

Reakcja przeciw żydom w Niemczech.

(Ciąg dalszy).

Niemcy statystycznie stwierdzają, że i z innych państw wielu Żydów brało udział w konferencji pokojowej, o czem każdy łatwo przekonać się może, czytając dokładnie raporty i sprawozdania z konferencji. Podkreślić przytem należy, że jedynie nieżydowscy historycy podnosili ten uderzający fakt liczebnej przewagi Żydów w konferencji pokojowej, gdy tymczasem Żydzi sami starali się fakt ten tuszować jak najszybciej.

Wpływ żydowski na sprawy niemieckie zaznaczył się w czasie wojny światowej bardzo silnie. Gwałtem wcisnął się klinem w bieg wypadków z widocznym jednak poprzednio przygotowaniem. Żydzi w czasie wojny nie byli bynajmniej patriotami niemieckimi, a chociaż w oczach narodowości walczących przeciw Niemcom nie będzie to uważane za zbrodnię, niemniej jednak fakt ten rzucił właściwe światło na zapewnienia Żydów, że gdziekolwiek żyją, czują się patriotami. Niemcy stwierdzili na podstawie przykładów, które będą podane poniżej, że Żyd i patriota, to dwie sprzeczności.

Należy podkreślić pewnik, że powyżej wymienione osobistości dojść mogły do tych stanowisk, które zdobyły, jedynie przez rewolucję. Rewolucja zaś, nie byłaby nigdy wybuchła, gdyby jej byli Żydzi nie wywołali.

Że w Niemczech istniały stosunki, które musiały

żyć w razie zupełnego zwycięstwa państwa niemieckiego.

Przykłady te, jedne z licznych, cytujemy nie w celu poruszania kwestji wojskowej natury, ale tylko, żeby wykazać, jak ci, tak zwani Niemiec Żydzi, wyzuci z wszelkiej lojalności względem państwa, którego byli obywatelami, połączyli się z Żydami wrogich państw i przyczynili się wydatnie do upadku Niemiec, nie tylko jak się przekonamy po to, by uwolnić Niemcy od militarystyki, czego zresztą wszyscy myślący Niemcy pragnęli, ale żeby doprowadzić państwo do takiego rozkładu, któryby ułatwił im uchwycenie władzy w swe ręce.

Prasa niemiecka wórowała programowi głoszonemu przez mówców żydowskich naprzód niemiłosiernie, a potem wprost już i z tupetem. Berliński „Tageblatt” i monachijskie „Neueste Nachrichten” były przez cały czas trwania wojny oficjalnymi i pół oficjalnymi organami rządu. Właścicielami tych gazet i kierownikami ich byli Żydzi, tak jak i również gazety „Frankfurter Zeitung”. Równocześnie rozkładali władzę duchową nad wszystkimi drobniejszymi piśmami. Wszystkie te gazety nie były niczem innem, jak tylko niemieckim wydaniem zjednoczonej prasy żydowskiej o jednej jedynej wytycznej.

Powinno się w najbliższej przyszłości przedsięwziąć bezwarunkowo wielką pracę, by udowodnić światu, jaki plan działania na przyszłość i pracę systematycznego codziennego wpływu wykazuje zjednoczona prasa żydowska, prosperująca w całym świecie pod pokrywką prasy narodowej.

(C. d. n.)

Ocena rządowego projektu autonomii trzech wschodnich wojew. Małopolski.

Przy wprowadzeniu w życie i unormowaniu samorządu i autonomii wojewódzkiej, byłaby odpowiedniejszą drogą wprost odmienna od tej, jaką obrał projekt rządowy. Należało raczej wydać ogólną ustawę w tym przedmiocie dla całego państwa, a w jej ramach pomieścić pewne odmienne postanowienia dla wszystkich województw o mieszaney narodowości, jak to czyni projekt przedłożony rządowi przez Tymczasowy Wydział Samorządowy, a nie zaczynać od końca i wydawać osobną ustawę dla trzech województw wschodnio-małopolskich. Byłoby to więcej odpowiadało duchowi Konstytucji, która zajmuje w kwestii tworzenia państwa stanowisko unifikacyjne (art. 3), podczas gdy osobna ustawa mogłaby stać się podstawą do jakichś dalszych dążeń separatystycznych, stanowić podłoże do jakiejś ideologii prowincjonalno-terytorialnej i zagrażać najpierwszemu interesom państwowym i narodowym.

Te ostatnie, tj. interesa narodowe cierpią też bardzo nie tylko wskutek wprowadzenia do projektu różnych szczegółowych postanowień, o których będzie niżej mowa, ale już przez sam fakt rozszerzenia ich mocy obowiązującej aż do zachodnich granic województwa lwowskiego. Gdy bowiem nawet t. zw. linia Curzona z 8. grudnia 1919 odgraniczała t. zw. Galicję wschodnią od zachodniej mniej więcej równo legła z linią Sanu, względnie po prawej stronie biegu Sanu, to projekt przesunął dzięki rozgraniczeniu województw tę linię demarkacyjną aż poza Rzeszów i bieg Wisłoka.

Pod względem kodyfikacyjnym ułożony jest ten projekt w tak ogólnikowych zwrotach, tak niejurystycznie, nieściśle i zawiera tyle luk i braków, że należy przypuścić, iż jest on raczej tylko zestawieniem zasad, na które się zgodzono na ankiecie odbytej ze szeregiem fachowych i politycznych przedstawicieli, aniżeli gotową już kodyfikacją. I że projekt, który wedle dzienników miała ustalić Rada Ministrów dn. 11. bm. celem przedłożenia go Sejmowi Ustawodawczemu, ułożony jest poprawniej i dokładniej, a może nawet i odmieniej. Czynimy to zastrzeżenie, aby uniknąć ewentualnego zarzutu, że uwagi nasze są mo że w stosunku do ostatecznego projektu z 11. bm. po części bezprzedmiotowe, albo mylne.

Jedną z kardynalnych wad projektu jest to, że rozdziela mandaty poselskie i korzystanie z kwot przeznaczanych z funduszy państwowych na rzecz samorządu i wreszcie ze samorządowych podatków pośrednich, oraz opłat jedynie i wyłącznie tylko według siły liczebnej obu narodowości, według cyfry głów z pominięciem wszelkich innych czynników, które muszą tu także koniecznie wchodzić w rachubę (art. 7, 13), a przedewszystkiem z zupełnym zignorowaniem siły podatkowej obu narodowości. — Wszak wiadomo powszechnie, że siła podatkowa ludności polskiej jest wielokrotnie wyższą od siły podatkowej ruskiej, i że Polacy czynią wyższe wydatki kulturalne, odpowiadające wyższemu ich potrzebom.

Tymczasem według projektu ma polski samorząd korzystać z wpływu funduszy państwowych tylko w proporcji do cyfry swej ludności, chociażby może w danym roku samorząd ruski z tych wpływów tylko w minimalnej mierze korzystać potrzebował.

Podstawa (klucz), według której ma być obliczany w myśl art. 13. wymiar rocznej wpłaty ze skarbu państwowego na cele samorządu wojewódzkiego, jest zupełnie dowolna i niesprawiedliwa, gdyż wchodzące tu w grę województwa nie są sobie równe ani terytorialnie ani kulturalnie, ani co do liczby mieszkańców, ani też nie są równe z innymi województwami państwa.

Art. 1—4, oraz art. 12. projektu, mówią o rozmiarach autonomii województw, o jej stosunku do prawodawstwa sejmowego, o ustawach i uchwałach. Tu mamy do zauważenia, co następuje:

1) Zakres autonomii wydaje nam się być zbyt rozległym. Jakkolwiek w sprawach wyznaniowych, dobroczynności publicznej, higieny publicznej, tudzież popierania przemysłu i handlu mają Sejmiki wojewódzkie mieć tylko prawo wydawania ustaw szczegółowych w ramach ustaw państwowych — a przynajmniej takim zdaje się być zamiar projektu. — to jednak sądzimy, że i z tem ograniczeniem kompetencja wojewódzka sięga za daleko, i że taksamo i w sprawach oświecenia publicznego i w sprawach agrarnych poza reformą rolną i w sprawach komunikacyjnych należało zacieśnić ramy kompetencji Sejmików wojewódzkich, gdyż nie możemy sobie wyobrazić innej polityki komunikacyjnej na Wschód, a innej na Zachód od Rzeszowa i Wisłoka, a trudno zgodzić się na to, by w sprawach oświecenia publicznego narodowość polska ograniczoną została jedynie do tego, czego może dokonać w granicach osobnej polskiej kurii sejmikowej. Należało też poprawnie określić w art. 2. lub 3. tę dwoistość ustawodawstwa.

2) Całkiem niezrozumiałym jest zwrot, że wszelkie uchwały Sejmików muszą uwzględniać Konstytucję, oraz uzupełniające ją, względnie powołane w niej, ustawy. Wszak rozumie się samo przez się, że żadna uchwała nie może się sprzeciwiać ustawie państwowej, a już tembardziej Konstytucji, zaś żadna zwykła uchwała sejmikowa, powzięta w zastosowaniu i wykonaniu ustaw, nie może się ponadto sprzeciwiać żadnej ustawie wojewódzkiej. I tę zasadę właśnie należało także jasno sprecyzować.

3) Wyraz „uchwały” używany jest naprzemiennie do oznaczania uchwalonych projektów ustawodawczych, wymagających sankcji Prezydenta Rzeczypospolitej i do oznaczania uchwał sejmikowych poza zakresem ustawodawstwa, co w wolnej nieporozumienia i zabalamuza pojęcia.

Art. 5. oznacza ilość członków Sejmiku w ten sposób, iż na 25.000 mieszkańców województwa ma przypaść jeden członek Sejmiku. Sądzimy, że w ten sposób będą Sejmiki zbyt liczne, tembardziej, że przy wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej przypadał według dekretu Naczelnika Państwa z 28. listopada 1918 jeden poseł na 50.000 mieszkańców (art. 12.). Rozdział tej liczby członków pomiędzy obie narodowości według ich siły liczebnej w województwie, głosowanie ich osobne i to na podstawie katastrof narodowościowego polskiego i ruskiego, uważamy za jeden z najszkodliwszych punktów projektu, który pogłębi w sztuczny sposób separatyzm narodowościowy, oraz rozdarcie społeczeństwa, rozdzieranie już i tak dostatecznie przez walki partyjne i odbierze możliwość zgodnego wyboru tych jednostek, które dzięki swym zasługom, poczuciu sprawiedliwości i bezstronności, zdobyły sobie powszechne zaufanie bez różnicy narodowości. Daleko odpowiedniejszym byłoby, naszym zdaniem, system wyborów także proporcjonalnych, ale bez osobnych narodowościowych naprzód zgłaszanych list wyborczych, a urządzony tak, jak to określono w ostatniej ustawie wyborczej do Sejmu galicyjskiego z 8. lipca 1914 dla wyboru trzech członków Wydziału krajowego z pełnego Sejmu dla wyborów w 14 mieszanych dwumandatowych okręgach gmin wiejskich i wreszcie w kilku okręgach miejskich tj., że każdy wyborca oddaje tylko jeden głos, zaś za wybranych uważa się tych, którzy stosunkowo największą ilość głosów uzyskali.

Dalszą rzeczą bardzo szkodliwą dla państwowości na Wschodzie i ściślejszego przytwierdzenia tych ziem do Rzeczypospolitej, jest podział Sejmików na dwie kurje ustawodawcze: polską i ruską, z których każda może uchwalać osobne ustawowe projekty, niepotrzebujące do swego dojścia do skutku zgody drugiej kurji, i każda może podejmować osobno wszelkie uchwały, będące zastosowaniem tych ustaw, oraz uchwalać na podstawie ustaw właściwe postanowienia natury administracyjnej. Należy się wprawdzie spodziewać, że ustaw wprost szkodliwych dla drugiej (polskiej) narodowości lub godzących w interes samego państwa, nie przedłoży Rząd do sankcji, ale gdzież gwarancja, że będziemy mieli zawsze Rząd, stojący bacznie i sprężysto na straży tych wyższych interesów? Należałoby w każdym razie wypowiedzieć wyraźnie w art. 4, że za każde udzielenie sankcji ustawie uchwalonej bądźto przez całą Sejmik, bądź przez jego poszczególną kurję, odpowiadają ministrowie przed Seimem tak konstytucyjnie jak i parlamentarnie, tak za nielegalność, jak za szkodliwość ustawy.

Zasada, na której oparty jest rozdział kompetencji uchwalającej i ustawodawczej pomiędzy poszczególne kurje a pomiędzy całość Sejmiku, jest bardzo wątpliwa i nieuchwytna. Powiedziano bowiem: do uchwał w sprawach wspólnych potrzeba zgody obu kurji, do uchwał w sprawach obchodzących tylko jedną narodowość wystarczy uchwała jednej kurji. Ale sprawy dotyczące pozornie i bezpośrednio tylko jednej narodowej kurji dotyczą pośrednio i narodowości reprezentowanej przez drugą kurję. Czyż sprawy rozwoju i administracji szkolnictwa powszechnego i średniego w kurji np. ruskiej, albo sprawy osadnictwa, parcelacji a urządzenia komunikacji na obszarze jednej kurji są i mogą być obojętne dla drugiej? Nie postanowiono nawet, które sprawy należy uważać za wspólne, ani też nie orzeczono, kto ma o tem rozstrzygać, jeżeli się obie strony w tej mierze nie pogodzą.

Należy przyjąć, że w razie braku zgodności uchwała nie dochodzi do skutku, ale w takim razie zachodzi niebezpieczeństwo, że jedna strona mogłaby konsekwentnie odrzucać umyślnie uchwały drugiej strony i niedopuszczać do powzięcia jakiegokolwiek uchwały czy projektu ustawy. Zachodzi więc konieczność obmyślenia jakiegoś środka przeciw takiemu udaremnianiu, a mogłoby nim być przyznanie jakiemuś trzeciemu czynnikowi np. rozlicznej komisji Sejmu państwowego albo Senatowi prawa dyktowania.

Projekt otwiera nawet możliwość, że Sejmiki mogłyby nigdy nie obradować plenarnie jako całość, lecz zawsze tylko w kuriach, albowiem nawet co do spraw wspólnych powiedziano tylko, że uchwała przychodzi do skutku „za zgodą” obu kurji (art. 12), a co do wspólnie należyć się mających podatków, mają się tylko „porozumieć” (art. 13). Takie porozumienie się zaś i taka zgoda nie są do pomyślenia i osiągnięcia przy obradach i uchwałach osobnych.

Dla obu kurji mają istnieć osobne komisje wykonawcze, co na kształt dawnych Wydziałów krajowych, które mają się znów dzielić na sekcje (polską i ruską) i obradować pod przewodnictwem woje wód. Co do nich powiedziano już wyraźnie, że w sprawach ogólnej natury mają obradować i uchwalać razem (art. 15) z czego znów a *contrario* wynika, że komisje sejmikowe obradować razem nie będą. Wątpliwości powyższe musiałaby rozstrzygnąć dopiero ustawa regulaminowa (art. 11), byłoby jednak bardzo pożądanem, żeby zasady ustaw regulaminowych poszczególnych Sejmików zostały ustalone w ogólnej ustawie państwowej (ramowej).

O składzie wspomnianych dopiero co komisji można by powiedzieć, że prowadzi on do tego, iż powstaną osobne koleje żelazne i drogi „polskie”, t. j. administrowane przez polską, i „ruskie”, t. j. zarządzane przez ruską sekcję komisji.

In cauda venenum i najgroźniejsze dla narodowości i państwowości polskiej postanowienia pomieszczone są w końcowych artykułach projektu. Art. 24. mówi, że przy obsadzaniu posad i urzędów państwowych będzie zwrócona szczególniejsza uwaga na to, aby skład narodowościowy ciał urzędniczych odpowiadał potrzebom obu narodowości. Jeśli zważymy, że w dwóch województwach wschodnich stanisławowskim i tarnopolskim narodowość ruska jest liczniejszą — to bardzo łatwo stać się może, że większość urzędników, nawet wyższych, będzie tu ruską i że nawet wojewodą będzie Rusin, gdyż wobec naporu ruskiej większości sejmowej żaden wojewoda-Polak się nie ośoi. Art. 23. mówi znów, że sprawę języka wykładowego oraz nauczania innych języków w szkołach każdej narodowości określi dotychczas kurja, — z czego wynika, że kurja ruska może niedopuszcząć do nauczania języka polskiego w żadnej ruskiej szkole powszechnej ani średniej, co stałoby w rażącej sprzeczności choćby z wymaganiem, żeby w tych trzech województwach każdy urzędnik władał oboma językami krajowymi. Art. 22. każe wprowadzić władzom samorządowym przyjmować podania w drugim języku krajowym i na nie odpowiadać, ale nie dodaje, że ta odpowiedź ma być udzielona w języku petenta, a więc na podanie polskie po polsku pomimo, że władza samorządowa ruska wprowadzi ruski język wewnętrzny urzędowania. Należałoby też dodać w tym artykule, że także ruskie władze samorządowe mają obowiązek, podobnie jak władze państwowe, znosić się z innymi władzami w języku polskim, zaś obwieszczenia publiczne ogłaszać w obu językach, i że ogłaszanie ustaw państwowych także w języku ruskim będzie się odbywało tylko dla tych trzech województw.

Wreszcie bardzo niebezpieczną jest rzeczą tworzyć w Ministerstwie wyznań i oświecenia publicznego osobne departamenty, złożone wyłącznie z Rusinów z całkowitem wykluczeniem Polaków, dawać ustawowo zapewnienie „odpowiedniej” (?) ilości ruskich urzędników w ministerstwach i władzach centralnych, jak również wydawać już teraz ustawę amnestijną za „czyny natury politycznej”. Pod to pojęcie, bardzo elastyczne, może zechcianoby podciągnąć i obecne z dnia na dzień pomnażające się i coraz groźniejsze objawy sabotażu i akty gwałtu, jakie niestety przewidywać można z okazji nadchodzących wyborów — a może nawet — co byłoby wprost prowokującym — wszystkie zbrodnie i okrucieństwa, popełniane swego czasu na niewinnych ofiarach we Lwowie, Kosaczowie, Złoczowie itp. Mogłoby wreszcie do tego dojść, żeby ci oślawieni mordercy zajęli stanowiska państwowe.

Reasumując powyższe powody niżej podpisane, zrzeczenia pozwalają sobie oświadczyć, co następuje:

1) Wniesienie tego projektu jest wprawdzie dowodem najlepszych chęci wobec Rusinów, pomimo opornego stanowiska agitatorów i polityków t. zw. ukraińskich, wobec Państwa Polskiego, ale uchwalenie go w powyższem projektowanym brzmieniu jest niedopuszczalnym już z samych względów prawnych i kodyfikacyjnych, a tem bardziej ze względu na interesy narodni i Państwa Polskiego.

2) Jedyną odpowiednią drogą do załatwienia sprawy mniejszości narodowych jest wydanie ustawy ogólnopństwowej o samorządzie wojewódzkim i powiatowym dla całego państwa, tj. dla wszystkich jego województw, zawierającej pewne odmienne postanowienia dla wszystkich województw o mieszaney narodowości.

3) Kwestja amnestji powinna być zupełnie wyłączone z tej ustawy, gdyż ustawa amnestyjna należy do kategorii ustaw zupełnie odrębnych (*sui generis*) i zależy zawsze od pewnych warunków, które przy tej ustawie nie mogą i nie powinny nawet w interesie właśnie mniejszości, o którą idzie, być omawiane, a o których tu wystarczy stwierdzić, że dotychczas jeszcze bynajmniej się nie spełniły.

Polskie Towarzystwo prawnicze we Lwowie:
prof. Dr. Ernest Till, mp.

Związek sędziów Małopolskich Sekcja Lwowska:

Dr. Adam Schneider, m. p.

Związek Adwokatów Polskich:

Dr. Antoni Dziędzielewicz, mp.

Komitet dla spraw publ. Polsk. Tow. Politechnicznego we Lwowie:

Stanisław Rybicki, mp.

Stanowczy głos Stanisławowa w obronie wschodniej Małopolski.

Na apel narodowych stronnictw politycznych, oraz miejscowych i powiatowych zrzeszeń kulturalnych, oświatowych i zawodowych odbył się w Stanisławowie dnia 17 bm. w niedzielę w sali Tow. muz. im. Moniuszki masowy wiec polskiej ludności wszystkich warstw i zawodów, na którym w sposób stanowczy i zdecydowany wypowiedziano się jednomyślnie przeciw haniebnej projektowi autonomii Wschodniej Małopolski.

Wiec zgalił prezes Wojew. Związku Organ. Narodowych p. Salwach. Mówca podkreślił lojalność rządu polskiego wobec Rusinów, pełną swobodę rozwoju kulturalno-narodowego zostawianą narodowi ruskemu przez naszą konstytucję i nasze władze z jednej strony, a negatywne, prowokacyjne zachowywanie się polityków ukraińskich z drugiej strony. W zamian za zapewnienie warunków spokojnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, naród ruski odpowiada nieprzejednanie zaprzeczaniem naszej państwowości i żądaniem ewakuacji Małopolski Wschodniej.

W takiej chwili pewne sfery polskie wysuwają projekt autonomii terytorialnej, godzący w byt polskiej ludności Małopolski Wschodniej, tej ludności, która ofiarą krwi i mienia okupiła przynależność Małopolski Wschodniej do Rzpltej Polskiej. Mówca wezwał zebranych do zaprotestowania przeciw temu podziałowi Rzpltej i oddał głos referentowi p. Leszczyńskiemu prezesowi miejscowego Koła Związku Ludowo Narodowego. Referent w dłuższym rzeczowym znakomitem przemówieniu, przerywanym raz po raz burzliwymi oklaskami i okrzykami wykazał wszystkie wady projektu i klęskę polskiego żywiołu na kresach, a więc niepowetowaną szkodę Rzpltej na wypadek wprowadzenia w życie tego poronionego pomysłu ekscelencji Bobrzyńskiego.

Mówca przedstawił następujące rezolucje, które po uzupełnieniu przez pp. Zagajewskiego, Jasińskiego i inż. Szpora jednogłośnie przez aklamację uchwalono: 1. Stwierdzamy zasadę, że nadawanie uchwalonych uprawnień temu, który tych uprawnień nie chce i je w sposób wyzywający odrzuca — jest oznaką słabości rządu. 2. Jesteśmy zdania, że Rusini jak długo nie staną oficjalnie i faktycznie na gruncie państwowości polskiej, muszą się zadowolić tylko prawami zagwarantowanymi już w konstytucji polskiej dla mniejszości narodowych. 3. Żądamy wydania ramowej ustawy o samorządzie wojewódzkim, jednolitej dla wszystkich województw. 4. Protestujemy przeciw wyodrębnieniu województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego i nadaniu im osobnego statutu, tak bowiem sami Polskę dzielimy, jej jedność rozbijamy. 5. Nareszcie protestujemy jak najbardziej przeciw wniesionemu już do Sejmu projektowi statutu, który rozbiła jednolitość Państwa, a Polaków tych województw wydaje na łup agresywności i nienawiści ruskiej.

W końcu zabrał głos p. Ziobrowski, który stwierdził, że ze wszystkich stron Małopolski Wschodniej dochodzą wiadomości o aktach sabotażu i paleniu polskich majątków przez szowinistyczne elementy ukraińskie. Rząd polski, kierując się nadzwyczajną pobłażliwością rozszuchwał te elementy. Mówca domaga się od społeczeństwa ruskiego publicznego potępienia aktów sabotażu, a od rządu energicznej akcji w kierunku tłumienia niszczyielskiej akcji ukraińskich boryteli i zapowiada, że o ile taka taktyka ukraińska nie skończy się, społeczeństwo polskie Małopolski Wschodniej chwyci się środka samoobrony.

Jednomyślnie zebranych bez różnicy zapatrywań politycznych i powaga wiecu powinny przekonać wszystkich, że kosztem Państwa i ludności polskiej Wschodniej Małopolski nie wolno robić karłowatych eksperymentów ukraińskich polityki.

Komunikat

Dnia 25 września br. o godz. 11-tej odbędzie się w biurach Ekspozytury „Demat“ we Lwowie przy ul. Wałowej 9 (gmach Miejskiej Kasy Oszczędności)

Licytacja

Sprzedawane będą przedmioty wymienione w 45 zeszytach Biuletynu „Demobil“ objęte sprzedażą konkursową K. 179 trzy pługi motorowe i garnitur młocarniany znajdujący się w okolicy Brodów i Radechowa, w Pasiekach Zubrzyckich, dalej około 5 000 klg. papieru klozetowego, znajdującego się we Lwowie. Przed rozpoczęciem licytacji wpłata licytanci wadium 100 000 Mk. w kasie tut. Ekspozytury. Bliższych informacji udziela Ekspozytura „Demat“ w godzinach urzędowych. n4272

Pensjonat „POLONIA“ Batorego 34, pokoje z całym utrzymaniem. n3139

Ważne dla Pań! n4180

Salon fryzjersko-kosmetyczny poleca się łaskawym względem Józef Michalski Zybkiewiczza 49

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 września.

TEATR WIELKI.

Piątek 22 września o g. 7:30 „Rycerski“ wieśniacza“ i „Pajace“.
Sobota 22 września o g. 7:30 „Dziewczę z Holandji“

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 22 września o g. 7:30 „Kuzynek z Honolulu“.
W sobotę 22 września o g. 7:30 „Dr. Stieglitz“.

TEATR MAŁY.

Piątek 22 września o g. 7:30 „Kiki“
W sobotę 23 września o g. 7:30 „Morphium“.

Apolo. Dziś „Lkkomyślna“ dramat życiowy w 6 akt

— Piątkowe przedstawienie „Cavalerii“ i „Pajaców“ będzie bardzo interesujące ze względu na pierwszy występ p. Puchalskiej, która odśpiewa główną partię w „Cavalerii“. W obu sztukach występuje p. Ignacy Mann.

— „Wesele Fonsia“. Teatr Wielki wystawia w przyszły poniedziałek arcyzabawną świetną komedię Ruskowskiego pod tym tytułem. Reżyseruje p. Okornicki. „Wesele Fonsia“ należy bezsprzecznie do jednej z najlepszych komedii dawniejszego repertuaru i ma jeszcze dzisiaj tyle humoru, odznacza się tak świetną obserwacją życiową i wyzyskaniem typów codziennego życia, iż komedia ta powinna długo utrzymać się na repertuarze. Bliższe szczegóły podamy niebawem, zaznaczając narazie, że obsada jest bardzo staranna, a gra poszczególnych artystów wywoływać będzie nieustanną wesołość.

— Młodzież a wybory. Dziś tj. w piątek o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej zebranie organizacyjne Sekcji Akademickiej Wyborczego Bloku Jedności Narodowej. Sprawy pilne i ważne związane z akcją wyborczą. Koleżanki i kolegów sympatyków bloku narodowego wzywa komitet do zjawienia się.

— „O ordynacji wyborczej“ odczyt prof. Thulliego w Czytelni katolickiej w piątek dnia 22 września o godz. 6-tej. Wstęp dla członków demokracji chrześcijańskiej i sympatyków wolny.

— Zgromadzenie przedwyborcze Pracowników Państwowych odbędzie się dnia 24-go września (niedziela) br. o godz. 3-ciej po poł. w sali Sokoła w Tarnopolu. Wstęp na Zgromadzenie za legitymacjami kolejowymi. Po Zgromadzeniu przedwyborczem o godz. 5-tej popoł. 4-ty Wojew. Zjazd Delegatów Pracowników Państwowych ze wszystkich powiatów.

— Mapkę okręgów wyborczych do sejmu wydała w tych dniach warszawska firma „Atlas“. Cena 200 marek pol.

— Zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych odbędzie się dn. 24 września o godz. 9.30 rano w sali posiedzeń Rady Miejskiej w sprawach uposażenia pracowników państwowych i wyborów do Sejmu.

— Zaliczki dla urzędników. Urzędnicy państwowi od 11—8 rangi włącznie otrzymają na mocy onegdajszej uchwały Rady ministrów zaliczki w wysokości dwu, względnie trzymiesięcznej pensji. Zaliczki te spłacane być mają ratami w ten sposób, że pierwsza zaliczka spłacona zostanie 1 kwietnia 1923 r.

— Opłaty za paczki i listy wartościowe. Wczoraj rozpoczęły urzędy pocztowe pobierać opłatę za paczki i listy wartościowe nie w znaczkach pocztowych, lecz w gotówce według obowiązującej taryfy. Przy nadawaniu paczek uwidoczniane będą opłaty na adresach pomocniczych w miejscu, na którym dotychczas rozlepiano znaczki pocztowe, przy nadawaniu listów wartościowych, umieszczać się będzie na liście napis „iranko“ i kwotę pobranej opłaty.

— Podwyżka opłat telegraficznych. Dyrekcja poczty zwraca uwagę, iż z dn. 1 października br. wchodzi w życie podwyższenie opłaty za umówiony adres telegraficzny, względnie doręczanie telegramów o pewnych porach dnia do oznaczonych dwóch miejsc w tej samej miejscowości z 3000 mkp. na 9000 mkp. kwartalnie. Interesenci winni przeto jaknajrychlej uścić w przynależnych urzędach pocztowych i telegraficznych taryfową opłatę za powyższe świadczenia za czwarty kwartał br. lub też wyrównać przypadającą różnicę, o ile opłata za ten kwartał została już uiszczona według dawniejszego wymiaru, gdyż osobne zawiadomienia nie będą w tej mierze rozslane, a nieregulowanie tych opłat do końca bież. miesiąca pociągnie za sobą uciążliwie w dniu 1 października br. zgłoszonych skrótów telegraficznych, względnie zastrzeżeń na doręczanie telegramów.

— Zarząd Związku Miast Polskich odbył w Warszawie w dniu 8 bm. pierwsze posiedzenie swoje po Ogólnym 6-tym Zjeździe miast, przy niezwykle liczny udział członków, dokonyując przedewszystkiem wyboru swego przewodniczącego. Prezesem Zarządu wybrano pana S. Nowodworskiego, prezydenta m. Warszawy, wiceprezesami pp.: M. Chłamtacza wiceprezydenta m. Lwowa, dr. Zawadzkiego radnego m. Warszawy, C. Ratajskiego prezydenta m. Po-

znania. W. Bańkowskiego prezydenta m. Wilna. Z szeregu spraw największą uwagę skupiły sprawy: opinia projektu ustawy rządowej o obowiązku gmin miejskich i wiejskich dożywiania dzieci, sprawy wpływu miast w akcji dożywiania i sprawa stosunku ponoszenia kosztów przez miasta, sprawa wpływu miast na udzielanie koncesji zakładom elektrycznym, zagrożonego ustawą rządową, wreszcie projekt załatwienia w drodze przymusu ustawowego, piekającej sprawy naprawy walących się domów w miastach. Z licznych wniosków poza porządkiem dziennym uchwalono wniosek domagający się reprezentacji Związku w Radzie Przybocznej przy Komisarzu do walki z drożyzną.

— Żakowska robota. Po wioskach powiatów stryjskiego i żydaczowskiego rozlepiono na cerkwiach, urzędach gminnych, karczmach, przydrożnych słupach odezwy bez podpisów, które w tłumaczeniu brzmią: „Do wszystkich naczelników i rad gminnych! Rada gmina zbierze się i uchwali następującą rezolucję: „Gmina nie będzie brać udziału ani w akcji wyborczej ani w wyborach do polskiego sejmu i senatu w Warszawie dlatego, że nikt z nas nie jest obywatelem polskiego państwa (na podstawie uchwał wielkich państw ententy)“.

„Tę rezolucję wpiszą w księgę posiedzeń i obowiązkowo podadzą do wiadomości starostwa. Na wypadek niewykonania będzie „Śmierć zdrajcom!“ Odezwy bite są na maszynie do pisania.

— Przewiezienie zwłok śp. Jadwigi Wowkonowiczowej żony dyrektora kolei w Poznaniu zmarłej tamże, przewiezione zostaną dziś w piątek o godz. 4 pop. z dworca Łyczakowskiego na cmentarz Łyczakowski.

— Zjazd koleżeńki byłych uczniów wyższej szkoły realnej we Lwowie, którzy złożyli egzamin dojrzałości w roku 1892, odbędzie się dnia 29 września br. Miejsce zebrania: Wyższa szkoła realna (obecnie Gimnazjum matematyczno-przyrodnicze), ul. Ludwika Kubali, (godzina 10 przedpoł.). Inż. Michał Swoboda, radca kol. państw., Lwów, Dyrekcja kolejowa. Dr. Tad. Obmiński. Prof. Politech., Lwów, Politechnika.

— Z Macierzy szkolnej. Zarząd Główny Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego uprasza wszystkich zalegających ze zwrotem list składkowych na dar narodowy 3 maja o łaskawy ich zwrot najdalej do końca bieżącego miesiąca bez względu na to, czy zebrał na nie i złożył już składki, czy nie.

— Pania, która kupiła poduszkę zółta za 40 000 mp. w pawilonie „Seta“ na II. Targach Wschodnich prosi się o łaskawe połatygowanie do pracowni haftów p. Wallerstein, Supińskiego 6. 5003

— Rozprawa przeciwko Fedakowi i tow. rozpoczęła się już w niedługim czasie, jeżeli znów z Warszawy nie przyjdzie jakaś inna wskazówka. Prezydent sądu karnego p. Harwel nie wyznaczył dotychczas zastępcy chorego r. Mayera, chcąc, by p. Mayer prowadził tę rozprawę, zwłaszcza, że zapoznał się już z aktami. Dotychczas jeszcze p. prezydent nie porozumiał się z r. Mayerem, a ma to uczynić w przyszłym tygodniu. Wychodząc od prezydenta sądu piszący te słowa spotkał jednego z sędziów, obnażonego dobrze ze stosunkami, który wyjaśnił tę sprawę pytaniem: i pan wierzy w tę całą chorobę?...

— Dwa zamachy samobójcze. Kronika Pogotowia Ratunkowego notuje w dniu wczorajszym znów dwa otrucia. Pierwsze zdarzyło się w bramie kamienicy przy ul. Ochronek 9a, gdzie niejaka Stanisława S., licząca 21 lat, zażyła kwasu siarkowego. Zawezwane Pogotowie udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem zawiozło chorą w groźnym stanie do szpitala. Powodem samobójstwa była strata dwóch obrączek ślubnych, otrzymanych od narzeczonego a skradzionych przez jakiegoś niegodziwca. Stanisława S. miała wyjść za mąż i tak wzięła sobie do serca stratę, iż targnęła się na życie. — Drugi wypadek otrucia zdarzył się w komisariacie policji, dokąd przystawiono Rozalję Ehrenwert, kobietę lekkich obyczajów, posadzoną o kradzież 10.000 mk. Przystawiona do komisariatu zaprzeczyła stanowczo, jakoby skradła owe pieniądze, a o znalezionej przy niej takiej samej kwocie twierdziła, że jest jej własnością. Po chwili zażyła sublimatu, a gdy przybyło Pogotowie Ratunkowe nie chciała poddać się zabiegowi lekarskiemu. Przewieziono ją w stanie groźnym do szpitala.

— Echa listopadowych rabunków. Sledztwo policyjne odkrywa od czasu do czasu całe szajki, które w dniach pamiętnego listopada rabowały mieszkańców trzeciej dzielnicy, co potem rozmaici przedstawiciele „mniejszości narodowej“ starali się rzucić na poczet żołnierza polskiego, jak tego dowiodła znana ostatnio afera rodziny Sonntagów. W ostatnim wypadku aresztowano Horpynę(!) Szałamej, u której znaleziono rzeczy, zrabowane w mieszkaniu Blankensteina przy ul. Krakowskiej 11. Nie pierwsza to sprawa, która przygważdża właścicieli i jedynych sprawców rabunków listopadowych.

— Kielich na ulicy znaleziony. Post. Miłczanowski znalazł wczoraj rano w kartoflisku przy ul. Króla Leszczyńskiego porzucony kielich złoty, znacznik uszkodzony i bez podstawy. Pochodzi on niewątpliwie z tej samej kradzieży, której łup w postaci kilku naczyń liturgicznych znaleziono niedawno w jednym z ogrodów, leżących przy tej samej ulicy.

— **Z kroniki policyjnej.** Abrahamowi Wittmannowi skradziono wczoraj w wozie tramwajowym KD. srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem, wartości 550 tysięcy mkp.

— **Z harców samochodowych.** Szofer bliżej nieznanego samochodu, urządzając sobie po ul. Listopada kawalerską jazdę najechał na 17-letnią Janinę Foksa, która doznała wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń wewnętrznych tak, że w groźnym stanie przewieziono ją do szpitala.

Tajemnicza eksplozja w kamienicy „Proświty“.

Wczoraj o 9-tej wieczorem rozległa się w śródmieściu silna detonacja, której echa odbiły się i o dalej położone ulice. Jak się niebawem okazało, eksplozja ta nastąpiła w kamienicy „Proświty“, położonej w Ryńku pod nr. 10. Po chwili, gdy rozwinęły się dymy, można było dostrzec do źródła wybuchu. Nastąpił on w obszernym zagłębieniu, gdzie w sieni parterowej tuż obok żelaznych drzwi, wiodących do księgarni, mieścił się zegar elektryczny.

Wybuch spowodował zniszczenie zegara, rozniesionego w drobnych kawałkach po całej sieni, częściowe zniszczenie ściany, przedziurawionej na wylot w głąb księgarni, wygięcie naprzeciw leżących drugich drzwi żelaznych, nadto w kamienicy wśród silnego wstrząśnienia wyleciały szyby z wielu okien.

Na miejsce tajemniczej eksplozji przybyły władze policyjne z kom. okr. Wieżyńskim i insp. Łukomskim na czele oraz tren Straży pożarnej. Strażacy, którzy zjawili się jedni z pierwszych na miejscu eksplozji, poczuł zapach ekrazytu.

Władze policyjne podjęły bezwzględnie śledztwo, które może zdoła rozwikłać tajemniczą sprawę. W każdym razie już teraz można ważyć zdanie, że zagłębienie, w którym mieścił się zegar, służyło jako skład znacznej ilości materiału wybuchowego, niewątpliwie ekrazytu, który wybuchł możliwie wskutek krótkiego spięcia. Eksplozja przedstawia się tajemniczo i rzuca pewne światło na robotę, prowadzoną w murach kamienicy, w której mieści się redakcja ukraińskiego pisma i szereg organizacji politycznych.

Dział ekonomiczny.

Sprawa procentów brutto wynaga usilnie jak najszybszego załatwienia przez Sejm ustawodawczy jeszcze na sesji obecnej. Obok prywatnych uprawnionych domagają się tego liczne gminy. Podkarpacka i pożyteczne instytucje jak fundacja St. hr. Skarbka dla sierot i starców, gal. Kasa oszczędności we Lwowie i inne, których równowaga budżetowa i możliwość spełniania zadań na nich ciążących należy w wielkiej mierze od tego, czy im będzie wkrótce zwrócona połowa przychodu zatrzymana wskutek rozporządzenia minist. z lutego 1921. Opodatkowanie tego przychodu ponad dotychczasową miarę jest krzywdzącą i zasadniczo niemożliwą w konstytucyjnej Rzeczypospolitej.

Zurych (PAT). Kurs giełdy z dnia 21/9
Berlin początkowe 0:37, końcowe 0:38 —, Holandia 207,1/4 Nowy Jork 534 1/2 534 1/2, Londyn 23:10, Paryż 40 95 40,90 — Mediolan 22:48 — 22:55, Bruksela —, Kopenhaga 6 — 000 00 Sztokholm 000 00, (0) — Chrystiania 00 — 00 00 — Madryt 05:00 —, Buenos Ayres 000 —, Raga 16:00 16 10, Budapeszt 0:22 1/2, Zagrzeb 1:71 1/2, 1:77, Bukareszt 0:00, Warszawa 0:07 — 0:07, Wiedeń 0:00 1/2, 0:03 1/4 Austr. korony siempl. 0:00 7/8 0:07 7/8

Kronika sportowa.

Kraków—Lwów 4:1 (2:0). Skład Krakowa podaliśmy już poprzednio. Składu Lwowa natomiast Wydział gier i dyscypliny do ostatniej chwili nie mógł skłodzić, na dwie godziny przed zawodami szukano autami Winnickiego w Brzuchowicach i Żółkwi! Tuż przed zawodami stanął Lwów wobec faktu, że nie ma żadnego bramkarza, aż wreszcie w ostatnich minutach nawinął się Mietek Kuchar, lecz grą swoją nie przyczynił się do zwycięstwa. Skład więc Lwowa przedstawiał się następująco: Mietek Kuchar — Kmicieński, Olearczyk — Gulicz, Witkowski, Kopeć R. — Stonecki, Garbień, Kuchar, Waclaw, Batsch, Mueller. Szkoda, iż nie pomyślano o kostiumach bardziej się odróżniających od krakowskich.

Z graczy najlepszym na boisku był Cikowski, technicznie i taktycznie skończony gracz. Trzymając w ciągłym szachu Kuchara, odpierał ataki i wspomagał swój napad doskonałymi piłkami. W drużynie

gości nie było ani jednego gracza słabo grającego. Skrzydła doskonałe, choć w pierwszej połowie Szperling, doskonale pilnowany przez Kopecia, mało przychodził do głosu. Ze środkowej trójki młody prawy łącznik wybił się swoją ochotą, ofiarną grą, a razem przytomnością i celnością strzałami. Pomoc i obrona bez zarzutu, były murem trudnym do przełamania. Bramkarz nie miał zupełnie pola do popisu. W drużynie lwowskiej najlepszymi byli Stonecki, Witkowski i Kmicieński. W ataku zupełnie zawiodła środkowa trójka, jakaś ogromnie teraz ociężała i niezdecydowana w strzałach. Atak Lwowa w pierwszej połowie nie oddał ani jednego strzału! Kuchar, ten sławny przebojowiec, próbował, zaledwie dwa razy się przebić, Batsch zaś w najdogodniejszych pozycjach zawodził. Mueller był bardzo dobry jednak zupełnie niewyżytkany, gdyż bardzo rzadko podawano mu piłkę. Tyły drużyny całkowicie spełniły swe zadanie. Drugą bramkę stracono tylko z winy Gulicza, a potem Olearczyka, którzy zawiele bawili się piłką pod swoją branką, zamiast ją silnie odbić ku przodowi. Bramkarz niezły, nie wyczuwał jednak przeciwnika i kiepsko się ustawiał, tracąc przez to punkty.

Przebieg gry nadzwyczaj interesujący i emocjonujący, utrzymywał widzów prawie do samego końca w wielkim napięciu, gdyż klęska Lwowa nie była z góry tak pewną; owszem wzięwszy pod uwagę stosunek rzutów narożnych tak korzystny dla nas i wielką przewagę w drugiej połowie gry należało raczej przypuszczać o zwycięstwie Lwowa lub co najmniej o wyniku nierozstrzygniętym. Klęskę przypisać musimy jednak tylko atakowi, a jest to dla nas tem przykrejsza przegrana, bo po jednym jeszcze takim niefortunnym występie (co jest bardzo prawdopodobne, gdyż następne zawody odbędą się w Krakowie) puchar wędrowny rzędzie na własność Krakowa. Gra była naprawdę pierwszoklasowa, choć ostra, a chwilami w pierwszej połowie nawet bardzo ostra; w pierwszej części przeważnie wyrównana, często jednak Lwów naciskał, po przerwie przewaga Lwowa silnie się zaznaczała, bramki strzelił Kraków z wypadów.

Zawody prowadził p. Bannert z Bielska. Zwycięstwo Krakowa raz jeszcze zadokumentowało, że chociaż utracił on w tym roku mistrzostwo Polski, to jednak nadal przoduje polskiej piłce nożnej.

LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY

85 J. DREXLER & SYNOWIE

2250 Lwów plac Kapituły 2.

Specjalność
WYPRAWY Ślubne.

Kobry
Maty
Kosz
Bielizna
Szarpelki
Pozzochy
Relingy
Płótna
Szyfony
Zeliry
Perkale
Barełany

Rok założenia 1889

Magazyn i pracownia broni

St. Kopczyńskiego we Lwowie, plac Bernardyński 3.

Poleca broń myśliwską, proch wszelkich systemów, naboji i przyborów myśliwskich.

Naprawę broni uskutecznia się szybko i tanio.

4114

Ból głowy i migrenę 3864

momentalnie usuwają proszki z kogutkiem

Migreno-Nervosin

wyrobu laborat. chemicz. Jar. n. A. Gaseckiego w Warszawie, Frata 16 Zastępstwo na Lwów: Biur. Handlowo-Kom. Gustaw Śliwinski — Lwów, Halickak 5

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kapelusze filcowe, aksamitne przeróbki poleca magazyn Eugenji Drojowskiej Halicka 20 I. p. 1791

Kapelusze filcowe, aksamitne przerabia modnie tanio, Topolnicka Kopernika 1. 3861

Kapelusze modela w ogromnym wyborze poleca Topolnicka Kopernika 1. 3860

Koń angielskiej rasy po „Math Boxu“ oraz siódło do sprzedania za 900 tysięcy. Mkp. Handlarze wykluczeni. Wiadomość Zamarstynowska 43, Józef. 4208

Do sprzedania garnitur młocarny Clayton Szulcworth ósemka. Zarząd dóbr Lwówka i Trembowla. 4228

Szczenięta Doberman rasowe do nabycia ul. Dwornickiego 48 3-cie p. między 4—5 popołudniu.

Okazja lokata kapitału jedna trzecia kamienicy. Dom, urządził, morga ogrodu 5,000.00. Agencja Lwów Chorażczyzna 27. 4250

Do sprzedania kasa National kontrolna. Agencja Lwów Chorażczyzna 27. 4248

2 beczki pojemność 150 kg. do zbycia Wojciecha 8. 4269

Kamienica w centrum, mieszkania wolne do sprzedania. Wiadomość „Rozwój“ Małeckiego 7. 4271

Wspaniały fortepian krótki krzyżowy sprzedam. Dotkowski, Zimorowicza 6. 4258

„Rozwój“ ogłasza: Już nadeszły akcje Banku Narodowego 2 gieł. emisji. Odbierać można w Biurze Małeckiego 7 w godz. od 17 do 20. 4261

POSADY POSZUKIWANE.

Geomefrya autoryzowany Szczepański powrócił — przyjmuje wszelkie roboty pomiarowe. Plac Marjański 5. 4147

MIESZKANIA.

Zamieni 6 pokoi komfort w śródmieściu za 9 pokoi przed rogatkami Agencja Chorażczyzna 27. 4249

NAUKA I WYCHOWANIE.

Angielskiego i francuskiego lekcje za pokój w śródmieściu. Zgłoszenia ul. Domsa 12 parter Biuro pracy od 4—6 godz. lub pocztą. 4239

RÓŻNE DONIESIENIA.

Zgubiłem portfel z pieniędzmi i dokumentami. Odnalazcy suć wynagrodzenie adres Brajerowska 1. 16. Kuśnierz Jarosław urzędnik. 4233

Książeczkę wojskową na nazwisko Jan Gumowski zgubioną 1 września unieważniam. 4236

Zgubiono dokumenta wojskowe na imię Kazimierza Rozlepity w Brześciu nad. pow. Sambor. Unieważnia się powyższe dokumenty. 4255

Arter smutny, stracił torciepianów, Cmielowskiego 5, czyniuję sirojenia i reperacje. 4154

Kurs tańców rozpoczynam — w najkrótszym czasie wyuczę Nowicki Fańska 16. 4269

Szofer-Mechanik

samodzielny, z 15-to letnią praktyką krajową i zagraniczną, z długolennymi chlubnymi świadectwami i poleceniami. obeznany gruntownie z wszystkimi systemami maszyn, obejmuje natychmiast posadę w którejkolwiek miejscowości Rzeczypospolitej prócz Lwowa, a najchętniej na zachodzie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje portier hotelu „Imperial“ Lwów, ul. 3-go Maja. 4266

Kierownika biura

poszukuje wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe we Lwowie.

Wymagana praktyka handlowa lub przemysłowa, znajomość buchalterji, języka niemieckiego ewentualnie i francuskiego. Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencjami i podaniem warunków pod „Kierownik biura 17391“ do Biura Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7 we Lwowie. 4270

Apteka w Jasienicy 4257

poszukuje magistra (stry).

Kierownictwo

Warsztatów Amunicyjn. w Toruniu

potrzebuje do natychmiastowej możliwie dostawy następujących desek sosnowych I. klasy jakościowych odstałych (suchych) w stanie obrzynanym, bądź nie obrzynanym, ściśle w wymiarach podanych:

240 m ² desek sosnowych	16 m/m grubości
450 „ „ „	25 „ „
63 „ „ „	40 „ „
18 „ „ „	15 „ „

Wszystkie wymienione materiały mają być długości od 3 mtr. w górę. Częściowa dostawa będzie również uwzględniona. 422

Kierownik warszt. amunicyjnych

WOLNE POSADY.

2 BUFETOWCÓW, kucharki restauracyjne, kawiarki, kasjerki, kelnerki, butelowe, panny do sprzedaży ciast, cukiernika, kawiarki, blokierki, pokojowe, służące, bony niemiecki, poszukuje Galicyjskie Biuro Pracy, Kopernika 22, telefon 446. 4185

Podpisany Zarząd organizacyjny

Tow. Tech. Gorzelniczych Polskich z Małopolski zaprasza na Zjazd

jak najliczniejszy Techników Gorzelniczych dla ponownego założenia Towarzystwa na dzień 24 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele Marii Magdaleny, zebranie o godzinie 10 rano na Politechnice. 4227

Fr. Łatawiec

M. Szulo. Krzyżanowski.

Rada Zawiadowcza Spółki Akc. Eksploatacji soli Potasowych WE LWOWIE

ogłasza, że postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 29 lipca 1922, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” Nr. 174 z dnia 3 sierpnia 1922, zezwolonem zostało Spółce Akcyjnej Eksploatacji Soli potasowych:

I. Na powiększenie kapitału zakładowego o Mkp. 250.000.000 — czyli do Mkp. 300.000.000 — drogą przelania do kapitału zakładowego sumy Mkp. 25.000.000 z nadwyżki powstałej od przewalutowania wartości majątku Spółki według bilansu za rok 1921 operacyjny i na użycie drugiej połowy nadwyżki w sumie Mkp. 250.000.000 na stworzenie specjalnej rezerwy walutowej.

II. Na wydanie dotychczasowym akcjonariuszom 5-ciu nowych akcji na każdą akcję dotychczasową.

III. Na powiększenie kapitału zakładowego o Mkp. 200.000.000 czyli do Mkp. 500.000.000 drogą nowej emisji 200.000 sztuk nowych gotówką pełno-wpłaconych na okaziciela opiewających akcji, nominalnej wartości Mkp. 1000 każda, na następujących warunkach:

a) dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo poboru na każdą starą akcję 3-ech akcji nowej emisji po cenie emisyjnej Mkp. 1500 5 prc. od dnia 1 lipca 1922, oraz z doliczeniem kosztów druku i innych efektywnych wydatków i 1-iej nowej akcji po cenie emisyjnej Mkp. 5000, z których Mkp. 1000 przeznaczają się na kapitał zakładowy, reszta zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych na kapitał zapasowy, nie mniej jednak, jak Mkp. 157 na każdą akcję.

b) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą — dokona Rada Zawiadowcza według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy, niż Mkp. 5000 za każdą akcję.

c) Dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszy (p. „a”) winien być określony termin co najmniej miesięczny od dnia ogłoszenia subskrypcji w „Monitorze Polskim”.

d) Pod względem udziałów w zyskach i praw przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z prawem na dywidendę od dnia określonego przez Radę Zawiadowczą.

e) Całkowita wpłata kapitału zakładowego, oraz zapasowego winna być uskuteczniiona w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”.

Na tej podstawie Rada Zawiadowcza ogłasza niniejszem

Subskrypcje

na następujących warunkach subskrypcyjnych:

- I. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo bezpłatnego nabycia na każdą akcję dotychczasową 5 ciu akcji nowych nom. wart. Mkp. 1000 każda, przypadających z przewalutowania majątku, za złożeniem kosztów konfekcji po Mkp. 75 od każdej nowej akcji.
- II. Nadto dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo poboru akcji nowej emisji, a to na 1-na akcję dotychczasową 3-ech nowych akcji po kursie Mkp. 1500 z doliczeniem 5 prc. odsetek od dnia 1 lipca 1922 od wartości emisyjnej akcji, oraz kosztów konfekcji Mkp. 150 od każdej akcji — tudzież 1-nej akcji po kursie Mkp. 5000 z 5 prc. odsetkami od 1 lipca 1922 od wartości emisyjnej.
- III. Zgłoszenie prawa poboru przysługującego akcjonariuszom w myśl ustępu II. winno być uskutecznione w czasie od 1 do 30 września 1922 pod rygorem utraty tychże praw.
- IV. Przy zgłoszeniu winni akcjonariusze przedłożyć akcje w ich posiadaniu będące, celem uwidocznienia na nich wykonania przysługujących im praw poboru.
- V. Akcje nie objęte przez dotychczasowych akcjonariuszów rozdzielone będą w drodze wolnej emisji po kursie emisyjnym Mkp. 12.000 z doliczeniem 5 prc. odsetek od dnia 1. lipca 1922, od wartości emisyjnej. Zgłoszenia na te akcje, przy równoczesnym złożeniu całej ceny kupna, należy składać w nieprzeznaczalnym czasie od 1 do 30 września 1922. Rozdziału tych ostatnich akcji dokona Rada Zawiadowcza Spółki według własnego uznania.
- VI. Nowi akcjonariusze uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 lipca 1922 r.
- VII. Zgłoszenie wykonania prawa poboru i wolnej subskrypcji przyjmuje Polski Bank Przemysłowy, Lwów, 3 Maja 9, oraz wszystkie jego oddziały, gdzie także należy składać dawne akcje celem podjęcia akcji bezpłatnych w myśl ustępu I.

Przy zgłoszeniach należy całą cenę kupna złożyć w gotówce.

Rada Nadzorcza
Spółki akcyjnej eksploatacji soli potasowych.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański.

Stryj, 30 sierpnia 1922.

Ogłoszenie z wezwaniem Zawiadania się, iż na oddzielnym dniu 30 sierpnia 1922 w Stryju Wal. n. Zgromadzeniu Polskiej Kasy mieszczańskiej

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Stryju, uchwalono rozwiązać Stowarzyszenie a do przeprowadzenia likwidacji wybrano dotychczasowych dyrektorów p. Franciszka Patryna i Wilhelma Soję, oraz Franciszka Cyprysia profesora gimnazjalnego w Stryju.

Odtąd firmę podpisywać będą dwaj likwidatorowie pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną firmą z dodatkiem „w likwidacji”.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli Polskiej Kasy mieszczańskiej Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Stryju, aby swoje pretensje do powyższego Stowarzyszenia zgłosili najdalej w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia.

Polska Kasa mieszczańska Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Stryju w likwidacji.
Patryn mp. Soja mp.

Konkurs.

Gmina miasta Kałusza ogłasza niniejszem konkurs na posady (od natychmiast) sił nauczycielskich

przy prywatnem neohumanistycznym gimnazjum miejskiem w Kałuszu z następujących grup:

- 1) Germanisty (lub germanistki),
- 2) Filologa (łacina, greka).

Do posad tych które są do objęcia od natychmiast, przywiązane są pobory o 25 procent wyższe od analogicznych poborów służby państwowej, prócz tego zapewniona pomoc w wyszukaniu mieszkania i wikt.

Wymagane są studia uniwersyteckie filozoficzne, choćby w trakcie kończenia, pożądana praktyka szkolna. — Wolni mają pierwszeństwo.

Podania natychmiast wnosić do Zarządu gminy Kałusz.

Tad. Grzywiński
Komisarz rządowy.

HEMOROJDY
Usuwa ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zniekształcenia guzy (zylaki) „VARICOL AGE” (z kogutkiem) (Swieczki hemoroidalne) Sorzedają apteki i drogerie. 3839 Apteka A. Gaseckiego w Warszawie. Zastępstwo na Lwów: Biuro handl.-komis. Gustaw Sliwinski. Lwów, Halicka 5.

Prof. dr. M. T. Huber.

Albert Einstein

i jego teoria

Wydanie drugie.

Cena 120 Mk.

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”. — Z prowincji przyjmuje zamówienia Adm. „Słowa Polskiego” i udziela 25 proc. rabatu.

Nakładem Sp. wyd. Słowa Polskiego

wyszły:

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 200 Mp.

Czas

odnowić

prenumeratę

Stal sprężynowa i narzędziowa każdej jakości i ilości
Obrabiarki do metalu i drzewa
Piły taśmowe — Tarcze karburundum
Narzędzia dla rękodziela i przemysłu
Okucia budowlane

Piece Meteor Wagi dziesiętne i stołowe
Naczynia kuchenne Śruby i gwoździe

Wystawiamy na Targach Wschodnich

Łoż. Stanisław Klimowicz — A. Wieteb
3900 Lwów, Kopernika 11.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Oddział Lwowski Blacharska 11
ubezpiecza budynki, fabryki, towary, ruchomości, inwentarz żywy i martwy, ziemiopłody.

Solidne i szeroko rozwinięte stosunki reasekuracyjne w Polsce i zagranicą.

Portfel instytucji posiada największą ilość ubezpieczeń, co daje pewną gwarancję szybkiej wypłaty odszkodowań pogorzełowych.

W dziale przymusowym, pobór składki przekroczył w roku bieżącym 3 miljardy Mkp.

Szeroko rozwinięta sieć taksatorów w całej Małopolsce Wschodniej.

Najniższe taryfy, ponieważ Instytucja z tytułu swego charakteru społecznego nie należy do Syndykatu Towarzystw prywatnych.

Do sprzedania willa w Chyrowie cała wolna, budynki gospodarcze, 2 morgi ogrodu, 22.000.000. Willa cała wolna, 500 sątni ogrodu Brzuchowce 8.000.000. Dom 6 ubikacji, sad, ogród, stajnia, koniec „UL”, 7.000.000. Dom 6 ubikac. wiodociąg, wolne mieszkanie, ogród, 8.000.000. Dom 4 ubikac., ogródek 2.000.000. Kamienica 3-piętr., kom. ort, ogród, 30.000.000. „Agencja” Lwów, Chorażczyzna 27.

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarz. W. A. Skrzyczyńskiego.